Dzisiejszy numer zawiera 6 stron · Wydanie ◦ · Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 124 — (795) · Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 7 maja 1947 r. · Rok V.

Dziś w numerze:
Kryzys rządowy we Francji
str. 2-ga

CZY KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI ZAKOŃCZY SIĘ KOMPROMISEM?

W piątek Ramadier konferuje z przedstawicielami C. G. T.

PARYŻ, 6. 5. Premier Ramadier wyraził zgodę na przyjęcie delegacji Powszechnej Federacji Pracy (CGT). Konferencja odbędzie się w piątek. Zdaniem dobrze poinformowanych kół, CGT popierająca obecnie żądania robotników w sprawie podwyżki płac, może pójść na kompromis, który by pozwolił pogodzić rządową politykę utrzymania płac z żądaniami robotników. Przyjęcie takiego kompromisu umożliwiłoby na nowo udział komunistów w rządzie.

PARYŻ. 6. 5. (obsł. wł.) Biuro centralne Generalnej Konfederacji Pracy odbyło wczoraj rano w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie poświęcone rozważeniu ogólnej sytuacji związanej ze zmianami w rządzie.

W komunikacie wydanym w południe podkreślono,, że produkcja przemysłowa jest zasadniczym elementem odbudowy kraju i klasa robotnicza nie zamierza poświęcać swoich najwyższych wysiłków dla powiększenia zysków kapitalistów i spekulantów. Następnie komunikat stwierdza, że wobec fiaska rządowej polityki obniżki cen, robotnicy zrzeszeni w związkach zawodowych domagają się nowej polityki płac, która by zapewniła każdemu pracującemu minimum egzystencji.

Komitet strajkowy w zakładach Renaulta pod Paryżem, postanowił dzisiaj kontynuować strajk. Robotnicy zażądali audiencji u premiera rządu. Dzisiaj odbyło się również spotkanie przewodniczącego zarządu państwowego zakładów Renaulta z członkami komitetu strajkowego. Nie zdołano osiągnąć żadnego porozumienia.

Przed decyzją Rady Krajowej SFIO

W kołach politycznych panuje przekonanie, że obrady Rady Krajowej SFIO będą miały charakter burzliwy, gdyż prawdopodobnie 50 proc. jej członków nie podziela opinii Ramadiera. Dla zorientowania się w nastrojach, panujących wśród socjalistów, należy przypomnieć, że na niedzielnym posiedzeniu komitetu naczelnego SFIO stanowisko Ramadiera znalazło poparcie 9 członków, podczas gdy przeciwko niemu wypowiedziało się 12 członków, w tej liczbie sekretarz generalny SFIO Guy Mollet. Natomiast grupa parlamentarna SFIO wypowiedziała się za rekonstrukcją rządu bez komunistów. Sprawa ta wróciła tedy ponownie do komitetu naczelnego, gdzie w nieobecności dwóch członków, zwalczających tezę Ramadiera, odbyło się ponowne głosowanie, w wyniku którego za Ramadierem wypowiedziało się 10-ciu członków, a przeciwko 9-ciu.

PARYŻ, 6. 5. Centralny Komitet Francuskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać do Strasburga na dni 25—28 czerwca rb. doroczny zjazd partii. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie centralnego komitetu oraz z akcji prowadzonej wśród kobiet i młodzieży.

W dniu 1-go Maja przeszło milion Francuzów demonstrowało na Placu Zgody pod czerwonymi sztandarami Francuskiej Partii Komunistycznej. — To jest widomy symbol siły partii ludu Francji.

W pierwszych szeregach demonstrantów idą członkowie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej (od lewej strony): M. Cachin, A. Marty, M. Thorez, J. Duclos i L. Casanova.

Ośle uszy amerykańskiego kapitału

BULLITT inspiratorem polityki de Gaulle'a

PARYŻ (Telepress). Obecność w Paryżu W. C. Bullitta jest odpowiedzią na stawiane przez tutejszych obserwatorów pytanie, kto jest przedstawicielem politycznych sfer amerykańskich utrzymujących kontakt z generałem de Gaulle.

Bullitt ex-ambasador amerykański w Moskwie i znany antydemokrata i zwolennik walki ze Związkiem Radzieckim przybył do Paryża. Jak długo tu pozostanie — nie jest wiadomym, natomiast znany jest fakt, że widuje się on często z de Gaullem i odbywa z nim konferencje, trwające wiele godzin.

Przed wygłoszeniem ostatniej swej mowy w Strassburgu generał de Gaulle odbył godzinną konferencję z ambasadorem amerykańskim w Paryżu, Jeffersonem Caffery. Po tej konferencji w przygotowanej już mowie generała zostały poczynione poprawki odnoszące się głównie do punktów obejmujących odpowiedź gen. de Gaulle na stawiane mu ze strony przeciwników zarzuty, że stara się on przede wszystkim o osiągnięcie osobistej władzy.

PARYŻ. Korespondent Telepresu donosi o istnieniu tajnych funduszów nagromadzonych przez de gaulle'istów w czasie wojny i po jej ukończeniu. Fundusze w wysokości wielu milionów franków mają być użyte na cele kampanii de Gaulle'a o ogólno-krajowym zasięgu.

Kesselring skazany na śmierć

LONDYN, 6. 5. (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie b. dowódcy niemieckich wojsk okupacyjnych we Włoszech Kesselringa. Brytyjski sąd wojskowy we Włoszech skazał Kesselringa na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Sytuacja polityczna we Włoszech

DE GASPERI GROZI DYMISJĄ

RZYM. (PAP) Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, premier de **Gasperi** podczas niedzielnej dwugodzinnej rozmowy z prezydentem **Nicola** zagroził niezwłoczną dymisją.

De Gasperi miał proponować, by niezależny polityk **Bonomi** utworzył nowy rząd, w którym on sam objąłby jedno z kluczowych ministerstw. Prezydent oświadczył jednak, że uważa za konieczne pozostanie de Gasperi na stanowisku premiera. Obecna trudna sytuacja premiera de Gasperi wytworzyła się na tym tle, że premier pragnął by rozszerzenia swego rządu przez włączenie kilku polityków niezależnych. Planom tym przeciwstawiają się kategorycznie komuniści włoscy, którzy za pośrednictwem prasy oskarżają wręcz premiera o próby rozszerzenia rządu wskutek sugestii obcych mocarstw.

Izwiestia o stanowisku Marshalla

Polityka USA przeciwna interesom Polski

MOSKWA. „Izwiestia" w artykule pt. „W niezgodzie z faktami" polemizują ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych USA w sprawie granic polsko-niemieckich.

Dziennik moskiewski zarzuca ministrowi **Marshallowi, iż** przedstawił on nieściśle stanowisko ZSRR i mylnie interpretował propozycje radzieckie.

„Marshall — pisze **„Izwiestia"** — nie pominął okazji poruszenia problemu granicy polsko-niemieckiej i podsunął swoim słuchaczom to zagadnienie w takim samym „wolnym stylu" Próby zagmatwania tego zagadnienia i zamaskowania stanowiska na rzecz rewizji uchwał krymskich i poczdamskich, jakie zajęła delegacja amerykańska na sesji moskiewskiej, były całkowicie nieudane. **Mowa Marshalla nie pozostawia wątpliwości co do tego, że na sesji moskiewskiej doszło do próby nowego kursu amerykańskiego, wymierzonego przeciwko interesom Polski, przeciwko przekazaniu jej odwiecznych ziem polskich,** do próby powrotu do polityki niemczenia tych ziem. Jest to próba wyrzeczenia się uchwał poczdamskich, na mocy których zwrócono Polsce ziemie polskie, zagarnięte dawniej przez Niemców. Obecnie chce się Polskę przekonać, że nowe granice, powstałe wskutek zwrotu Polsce ziem polskich, zagarniętych dawniej przez Niemcy stwarzają dla Polaków „nowe trudności" i że to „nie pomogłoby Polsce".

Zdaniem „Izwiestii", amerykański projekt traktatu 4 mocarstw nie zawiera naistotniejszych gwarancji, które uniemożliwiałyby ponowną agresję niemiecką, to jest postulatu całkowitej demokratyzacji i denazifikacji Niemiec. „Natomiast propozycje radzieckie domagające się całkowitej demokratyzacji i denazifikacji Niemiec, dekartelizacji przemysłu, likwidacji junkierstwa, reformy rolnej i kontroli Zagłębia Ruhry, — dają te gwarancje. Następnie „Izwiestia" piszą: **„Jednakże delegacja amerykańska propozycji radzieckiej nie chciała przyjąć, ani nawet dyskutować. Na przekór tym faktom Marshall obecnie zrzuca winę na Związek Radziecki za rzekome uniemożliwienie zawarcia traktatu 4 mocarstw".**

„Izwiestia" uważają, że całe przemówienie ministra **Marshalla zmierza do wywołania w narodzie amerykańskim uczucia niezadowolenia w stosunku do Związku Radzieckiego".** Dziennik zaznacza, że stanowisko przedstawicieli amerykańskich i angielskich przy rozpatrywaniu zagadnienia niemieckiego nie zawsze odzwierciedlało rzeczywiste dążenie do stworzenia prawdziwej gwarancji pokoju i zapobieżenia agresji niemieckiej. Zdaniem „Izwiestii" **„stanowisko to bardzo często było podyktowane wąskimi interesami poszczególnych grup monopolistycznych, patrzących na Niemcy i na całą Europę jako na sferę dla inwestowania swych kapitałów.** Taka pozycja oczywiście nie mogła doprowadzić do pomyślnego rozwiązania wielu skomplikowanych zagadnień, jakie stały przed sesją".

Izba Gmin obraduje

PRZED RATYFIKACJĄ polsko-brytyjskiego układu finansowego

Bevin zadowolony z rozmów w Warszawie

LONDYN. 6.5. Minister Bevin oświadczył w poniedziałek na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił ratyfikować angielsko - polski układ finansowy. Zaleciłem, powiedział Bevin, ten krok rządowi w wyniku rozmów przeprowadzonych z Premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim w drodze powrotnej z konferencji moskiewskiej.

Minister Bevin dodał, że ratyfikacja tego układu ułatwi podjęcie stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską. Bevin wyraził równocześnie zadowolenie ze sposobności przeprowadzenia rozmowy z Premierem Cyrankiewiczem w Warszawie.

„Przeprowadziliśmy pożyteczną i przyjazną rozmowę — powiedział minister Bevin — w czasie której poruszyliśmy szereg spraw interesujących oba nasze rządy. Wyraziłem już w Izbie Gmin w dniu 30 kwietnia moje przekonanie, że obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski celem pomocy w odbudowie ich kraju. Podczas rozmów w Warszawie doszedłem jeszcze silniej do przekonania, że Polska bardzo potrzebuje tych Polaków, którzy mogą powrócić, a Rząd Polski szczerze pragnie zachęcić ich do tej decyzji. Oświadczenie ministra Bevina przyjęte zostało oklaskami.

Polska potrzebuje naszej pomocy a nie krytyki — mówi Bevin

LONDYN. Na uroczystościach związanych z 25-leciem istnienia brytyjskiego związku robotników transportowych i ogólnych wystąpił z przemówieniem minister Bevin — twórca tej organizacji.

Podkreślając łączność między brytyjską kampanią na rzecz produkcji, a sprawą odbudowy zniszczonej przez wojnę Europy, Bevin podał za przykład Polskę i oświadczył: „Możecie myśleć o tym kraju co wam się podoba, jednakże Polska potrzebuje pomocy, a nie naszej krytyki".

OFENSYWA wojsk demokratycznych w Chinach

NANKIN. 6. 5. (obsł. wł.) Chińskie armie komunistyczne przeszły do szerokiej ofensywy na całym odcinku frontu w północnych Chinach. Wojska rządowe ewakuowały w pośpiechu kilka ważnych miejscowości.

Po rzezi na Sycylii

MASOWE DEMONSTRACJE WE WŁOSZECH

RZYM. 6.5. (obsł. wł.) W całych Włoszech odbywają się masowe demonstracje robotników, stanowiące protest przeciwko faszystowskiej rzezi, dokonanej w dniu 1-go maja na robotnikach, udających się na obchód tego święta. We wszystkich miastach włoskich odbywają się wiece, na których przemówienia wygłaszają przywódcy partii politycznych oraz związków zawodowych, domagając się drastycznych środków przeciwko faszystowskim mordercom.

W ONZ obradują

Kompromisowa decyzja w sprawie Palestyny

NOWY JORK, 6. 5. Na dzisiejszym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny delegat Kolumbii przedłożył oficjalnie kompromis odnośnie dopuszczenia Agencji Żydowskiej i innych organizacji palestyńskich do wypowiedzenia się.

Kompromis, przyjęty przez delegatów Jugosławii, Białorusi, Argentyny, Chile i Urugwaju, głosi: „Generalne Zgromadzenie postanawia:

1) Komisja Polityczna wysłucha Agencję Żydowską,

2) Komisji tej zostaną przekazane inne oświadczenia w tej sprawie od ludności palestyńskiej, które już otrzymano, względnie zostaną złożone później".

Zgromadzenie przyjęło natomiast kompromisową propozycję 5 państw 44 głosami przeciwko 7 przy 3 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko zaproponowanemu kompromisowi głosowały wszystkie państwa arabskie.

Uroczysty pogrzeb ZWM-owców zamordowanych przez bandę „Uskoka"

W Roskopaczewie w pow. lubartowskim odbył się manifestacyjny pogrzeb 7 członków miejscowego koła ZWM, zamordowanych przez bandę „Uskoka" w czasie powrotu z uroczystości pierwszomajowych w Lubartowie. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele zarządu głównego ZWM, delegacje partii oraz robotnicze z różnych zakładów lubelskich, członkowie ZWM, OMTUR i ZHP z Lubartowa, delegacje W. P., K. B. W. i M. O. oddziały honorowe KBW i ORMO oraz ludność miejscowa z okolicznych wsi, w liczbie ponad 5 tys. osób. Na czele konduktu pogrzebowego, długości około półtora kilometra, niesiono 40 wieńców. Następnie postępowały oddziały honorowe, koledzy z organizacji nieśli trumny z ciałami pomordowanych.

Po złożeniu trumien do wspólnego grobu i odprawieniu modłów wygłoszono przemówienia. Mówcy podkreślili potworność zbrodni, popełnionej na młodzieży przez bandytów, którzy mimo wykazania przez Rząd dobrej woli, nie zeszli z błędnej drogi występku i zbrodni.

MARSZ WYDARZEŃ

Ciągnący się już od roku proces japońskich zbrodniarzy wojennych widocznie zmierza do pobicia wszystkich rekordów, trwając dłużej niż, słynny proces norymberski. W ciągu tego czasu wiele zmienia się w sytuacji międzynarodowej i oskarżeni otrzymują nowe niespodziewane „argumenty" dla swej obrony.

Jeden z nich, przemawiając przed Trybunałem, próbował usprawiedliwić japońską agresję powołując się na obecną politykę amerykańską „pomocy" dla Grecji, Turcji i innych państw. Polityka ta przecież zdąża do.. zahamowania rozpowszechnienia wpływów komunistycznych i zapewnienia bezpieczeństwa. Akurat to samo miała na myśli Japonia, napadając na Mandżurię i Chiny.

Nie wiemy, czy analogia spodoba się politykom amerykańskim. Nie można jednak odmówić jej trafności i wymowy. Kapitał amerykański działa wprawdzie nieco innymi metodami, niż japońscy militaryści lecz treść — ekspansja imperialistyczna — pozostaje niezmienna.

* * *

Jak podawaliśmy niedawno, Czang-Kai-Szek postanowił włączyć do swego rządu kilku przedstawicieli partii socjal-domokrat. i młodo-chińskiej. Reorganizacja gabinetu nastąpiła wyraźnie pod wpływem USA, które chcą wykazać „rerezentancyjność" rządu chińskiego, by usprawiedliwić swe poparcie dla niego.

Nowoutworzona koalicja urodziła się jednak widocznie pod złą gwiazdą. Li-Chuan, jeden z przywódców partii młodo-chińskiej, mianowany na stanowisko ministra gospodarki, oświadczył, że w obecnych warunkach nie zamierza przystąpić do rządu. Odmowne odpowiedzi dali również socjal-demokraci U-Sian-Tsy i Su-Fu-Lin. W partiach socjaldemokratycznej i młodo-chińskiej panuje zamieszanie. W obu utworzyła się silna opozycja przeciw uchwale ich kierownictw odnośnie udziału w rządzie.

W międzyczasie inne partie — Liga Demokratyczna, Stronnictwo Liberalne i grupa działaczy lewicy Kuomintangu — wysłały wspólne oświadczenie, potępiające reorganizację gabinetu i całą politykę rządu, która zmierza do kontynuowania wojny domowej.

Czang-Kai-Szek chciał zjednoczyć wszystkie drobne partie dla „walki z komunistami. Wydaje się, że skutek jest odwrotny — większość partii chińskich jednoczy się przeciw Knomintangowi.

W. K.

Komunistyczna Partia Francji w obronie interesów mas pracujących

Kryzys rządowy we Francji

W nocy z niedzieli na poniedziałek ministrowie komunistyczni na życzenie prem. **Ramadier'a** ustąpili z rządu. Miejsce ich zajęli przedstawiciele partii socjalistycznej, radykalnej i t. zw. ludowo-republikańskiej.

Co spowodowało ten rozwój wypadków?

Bezpośrednim powodem kryzysu rządowego był wynik głosowania nad votum zaufania dla rządu, związany z aprobatą jego polityki finansowej. W głosowaniu ministrowie i posłowie partii komunistycznej wypowiedzieli się przeciw stanowisku ministrów socjalistycznych i ludowo-republikańskich, którzy nie chcieli się zgodzić na podwyżkę płac robotniczych. Postępowaniem swoim francuska partia komunistyczna raz jeszcze potwierdziła swą wierność sprawie obrony interesów klasy robotniczej. **„Nie pozwolimy, aby nasza obecność w rządzie została wykorzystana dla prowadzenia polityki gospodarczej, niezgodnej z interesami klas pracujących"** — oświadczył sekretarz generalny KPF, **Maurice Thorez.**

Na tym samym posiedzeniu parlamentu przywódca komunistów francuskich, **Jacques Duclos**, cytował fakty: **„W porównaniu z rokiem 1939 ceny żywności wzrosły dwukrotnie w stosunku do wzrostu płac robotniczych. Ze swoich nędznych zarobków robotnik dzisiaj nie może wyżywić swojej rodziny, a czasem nawet siebie. ZYSKI KAPITALISTÓW ROSNĄ, WARTOŚĆ NĘDZNYCH ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH SPADA. Polityka dalszego blokowania płac, to polityka skazywania na głód i niedostatek robotnika francuskiego".** Duclos rozprawił się też z mityczną zniżką cen, zapoczątkowaną przez b. premiera Bluma, która w najlepszym wypadku nie przekroczyła **3 i pół proc.**, podczas gdy wzrost cen żywności wynosił całe **100 proc.**

Jest rzeczą jasną, że obecny kryzys rządowy nie może być rozpatrywany tylko na ograniczonej płaszczyźnie bieżących problemów gospodarczych. Wchodzi także w grę wiele innych czynników, z których może najważniejszym jest próba stronnictw reakcyjnych wykorzystania rozbieżności zdań między partią komunistyczną i socjalistyczną dla rozbicia jedności klasy robotniczej i utorowania sobie drogi dla powrotu do władzy.

Od pierwszej bowiem chwili po wyzwoleniu Francji reakcja próbowała wszelkimi sposobami odizolować francuską partię komunistyczną — największą siłę polityczną Francji — od wpływu na bieg wypadków, usunąć ją od władzy i zepchnąć do roli bez silnej opozycji. Nie jest też rzeczą przypadku, że obecny kryzys rządowy został wywołany w czasie, gdy nie przebrzmiały echa sławetnych wystąpień generała de Gaulle w Bruneval i Strassburgu. Nowy wyczyn MRP, która pociągnęła za sobą grupę parlamentarną i komitet wykonawczy partii socjalistycznej, nie da się inaczej zakwalifikować, jak po prostu świadomy manewr w rozgrywce między siłami reakcji a obozem demokracji i postępu.

Oczywiste jest, że dokooptowanie nowych ministrów w miejsce ustępujących przedstawicieli partii komunistycznej nie uratuje rządu Ramadier, ani też nie zażegna rozpętanego kryzysu politycznego. Wprost przeciwnie, raczej zaogni i tak wybuchową sytuację polityczną. Uchwałą z dnia 20 marca partia socjalistyczna zobowiązała się nie brać udziału w rządzie bez współudziału komunistów. Uchwała ta, która jest w rękach klasy robotniczej orężem walki o jedność, nadal obowiązuje.

Prem. Ramadier pragnął pominąć tę uchwałę, twierdząc, że nie nastąpiła zmiana rządu, lecz tylko jego reorganizacja. Tej decyzji sprzeciwił się pierwotnie komitet wykonawczy SFIO i zaakceptował ją tylko pod naciskiem grupy parlamentarnej, która skłonna do oportunizmu politycznego niejednokrotnie już decydowała w praktyce o polityce SFIO. Czy decyzja Ramadier zaaprobowana zostanie przez specjalnie zwołaną w tym celu Radę Krajową SFIO, która tylko jedna ma prawo ją zmienić?

W obecnej sytuacji odpowiedzialność za dalszy los jednolitego frontu, za losy demokracji, za odbudowę i rozwój Francji ciąży w poważnym stopniu na Radzie Krajowej SFIO, która zbiera się w dniu dzisiejszym w Paryżu. Należy wierzyć, że Rada Krajowa SFIO powźmie decyzję, zgodną z interesami mas robotniczych i wolą szerokich mas członków partii socjalistycznej. Od decyzji SFIO zależy też w dużej mierze przyszłość samej partii socjalistycznej, której błędna i szkodliwa w wielu wypadkach dla ruchu robotniczego taktyka, spowodowała w okresie jednego roku znaczny spadek jej wpływów wśród społeczeństwa francuskiego.

Jedno jest w każdym razie pewne. Żywot nowego rządu Ramadier nie będzie długotrwały. **BEZ FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ, PARTII LUDU FRANCJI, PARTII ODRODZENIA FRANCUSKIEGO, RZĄDZIĆ DZIŚ WE FRANCJI NIE MOŻNA.** Nie można odbudować Francji bez mas robotniczych i tej partii, która tylko jedna zdolna jest je zmobilizować i poprowadzić. Nie można żądać zwiększonych wysiłków od robotnika francuskiego bez francuskiej partii komunistycznej, partii zaufania narodu francuskiego. **Nie można rządzić we Francji w walce z klasą robotniczą, w walce z partią komunistyczną, która klasę robotniczą reprezentuje.**

Komunistyczna Partia Francji, zgodnie z duchem demokracji i tradycją parlamentarną, domaga się ustąpienia rządu Ramadier i stworzenia nowego rządu, który byłby wyrazem woli narodu francuskiego. W interesie klasy robotniczej, w interesie mas pracujących rząd taki z udziałem partii komunistycznej musi powstać. I powstać powinien na mocy uchwały Rady Krajowej SFIO, dyktowanej nie szkodliwym dla ruchu robotniczego oportunizmem politycznym, ale troską o dobro klasy robotniczej, o dobro Francji.

W. PODGÓRSKI.

Czy wzrośnie opozycja przeciw Trumanowi?

NOWY JORK, 6. 5. (obsł. wł.) Bieżący tydzień obrad amerykańskiej Izby Reprezentantów poświęcony będzie sprawie pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji. Obserwatorzy polityczni przewidują, że w Izbie Niższej projekt ustawy spotka się ze znacznie silniejszą opozycją aniżeli to miało miejsce w senacie, który jak wiadomo przyjął wniosek prez. Trumana o pomocy dla Grecji z nieistotnymi poprawkami. Przypuszcza się, że posłowie Izby Reprezentantów wniosą bardzo poważne poprawki do ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji i zmiędzy inn. zażądają wydatnego zmniejszenia sumy pomocy dla Grecji, oraz całkowitego wyeliminowania Turcji z programu pomocy.

Przegląd prasy zagranicznej

Kto na co choruje

„Prawda" zamieszcza pod powyższym tytułem felieton Zasławskiego nawiązujący do niedawnych wypadków w Hamburgu, gdzie, po wysadzeniu w powietrze fortyfikacji Helgolandu, zjawiły się plakaty z napisem: **„Helgoland jest świętą ziemią. Bądźcie ostrożni. Słoneczny krzyż obserwuje"** (staroniemiecki słoneczny krzyż jest prototypem swastyki).

Policja brytyjska aresztowała kilka osób, lecz nie przywiązuje dużego znaczenia do tej sprawy, uważając ją za dziwactwo niezupełnie zdrowych psychicznie ludzi.

„Stąd widać — pisze Zasławski — na jakim poziomie znajduje się wykształcenie medyczne policjantów angielskich. Jest ono w każdym razie wyższe, niż ich czujność polityczna.

Agencja Reutera nie podaje, jaką formę choroby psychicznej znalazły władze brytyjskie u faszystów niemieckich. Nie jest to rzecz jasna, mania prześladowcza. Faszyści w Hamburgu bynajmniej nie boją się prześladowań. Nie myślą, że są otoczeni wrogami. Nie chowają się. Działają dosyć swobodnie i otwarcie.

Nie można powiedzieć, by faszyści w Hamburgu cierpieli na depresję psychiczną. Nie są wcale podobni do melancholików. Są bardzo aktywni. Na ich twarzach nie ma znaków rezygnacji, apatii. Jak zuchwale brzmi ich okrzyk bojowy: „Krzyż słoneczny obserwuje"! Faszyści niemieccy obserwują działalność brytyjskich władz okupacyjnych. To jest niewątpliwe. Nie wiadomo jednak, czy władze te obserwują działalność faszystów niemieckich. Kto więc jest chory w Hamburgu i na co?"

Anglia i Hiszpania

Biuletyn agencji **„Spanish News Letter"** nawiązując do opozycji w kołach brytyjskiej Partii Pracy i Związków Zawodowych wobec polityki zagranicznej Bevina podaje, że większość narodu angielskiego jest niezadowolona z polityki rządu brytyjskiego wobec Hiszpanii.

„Anglia — podaje biuletyn — jawnie popiera faszystowski reżim gen. Franco, który wykorzystuje nową atmosferę, jaka wytworzyli amerykańscy maniacy atomowi, podżegacze wojenni oraz doktryna Trumana. Bevin ulega presji Ameryki a polityka, jaką prowadzi w stosunku do Hiszpanii polega na ignorowaniu spraw narodu hiszpańskiego a dopomagania gen. Franco i jego reżimowi w utrzymaniu się u władzy".

Oskarżenia brytyjskie pod adresem Amerykanów

Co spowodowało kryzys węglowy w Zagłębiu Ruhry?

LONDYN, 6. 5. Toczące się opornie rokowania anglo-amerykańskie na temat usprawnienia fuzji gospodarczej w połączonych strefach okupacyjnych w Niemczech mogą napotkać na nową trudność w postaci kryzysu węglowego w Zagłębiu Ruhry. Jak ujawniają brytyjskie źródła oficjalne, mimo wszelkich wysiłków, zmierzających do podniesienia produkcji węglowej, nie osiągnięto dotychczas pożądanych wyników.

Tymczasem starania o zwiększenie eksportu niemieckiego celem obniżenia kosztów utrzymania strefy brytyjskiej, mają szanse powodzenia jedynie przy minimalnym wydobyciu 300 tysięcy ton węgla dziennie. Według podanych dziś cyfr, obecne wydobycie w Zagłębiu Ruhry nie przekracza 223 tys., co stanowi nawet mniej, niż w marcu br. Jako powód zmniejszającego się wydobycia węgla ze strony brytyjskiej podaje się brak centralnej administracji, opartej na silnym autorytecie alianckim, oraz niedostateczną współpracę rolników południowych Niemiec. Wysoce uprzemysłowiona strefa brytyjska może stać się szybko terenem poważnego kryzysu, jeśli nie nastąpi współpraca rolnicza strefy amerykańskiej. W takiej sytuacji oskarżenia brytyjskie skierowane są w istocie pod adresem amerykańskich władz okupacyjnych.

PONAD 320 tys. osób strajkuje w USA

NOWY JORK, 6. 5. W Stanach Zjednoczonych strajkuje obecnie około 320 tysięcy osób, w tym ponad 270 tysięcy pracowników służby telefonicznej. Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Telefonicznych, grupujący 12 tysięcy monterów, odmówił przerwania strajku.

Strajk robotników w Hiszpanii

MADRYT, 6. 5. W wielkiej fabryce wyrobów żelaznych w Bilbao zastrajkowało około 20 tysięcy robotników. Strajk wybuchł w wyniku represji, zastosowanych przez władze wobec robotników nieobecnych przy pracy w dniu 1 maja. Gubernator cywilny w Bilbao wydał rozporządzenie, że 14 tysięcy robotników, którzy nie stanęli do pracy w tym dniu należy zwolnić, a następnie przyjmować indywidualne podania o ponowne przyjęcie do zakładów. Pozostałych 6 tysięcy robotników zastrajkowało stając w obronie zagrożonych wydaleniem. Władze aresztowały szereg osób.

Po powodzi

100 milionów złotych na usunięcie szkód w urządzeniach ochronnych

WARSZAWA PAP. Wskutek ostatniej powodzi uszkodzone zostały wały o długości ok. 11 km. oraz 17 śluz.

Koszt naprawy uszkodzeń obliczony jest na 70 mil. złotych. W czasie powodzi okazało się również, że niektóre wały t. zw. gospodarcze (budowane przez zainteresowanych rolników) były bądź to za niskie, bądź usypane na niewłaściwej trasie. Z tych względów podwyższenie, poszerzenie względnie zmiana trasy niektórych wałów jest sprawą naglącą.

Koszt powyższych prac, których wykonanie przewidziane jest w okresie 1947 — 1949, obliczony jest na sumę 636 mil. zł. Na wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał 100 milionów złotych na wykonanie robót w roku bieżącym. Pozostałą kwotę uwzględniono w planie trzyletnim.

„Na lewo"

O czym swiadczy broszura 15 poslow Partii Pracy?

Londyn, 6. 5. Wydana ostatnio przez 15 posłów Labour Party broszura p. t. „Na lewo" jest w dalszym ciągu przedmiotem licznych komentarzy w londyńskich kołach politycznych.

Podkreśla się, że jakkolwiek broszura zawiera znane słowa krytyki pod adresem rządu, to jednak sam fakt ujęcia przez opozycję socjalistyczną tych argumentów w ramach broszury posiada pewne zasadnicze znaczenie. Jak przypuszcza się w tych kołach, fakt ten wskazywałby na skoordynowanie i scalenie poglądów rebeliantów labourzystowskich, dotychczas nie dość jeszcze skrystalizowanych i często przypadkowych.

Podkreśla się ponadto, że „broszura ta" opublikowana na krótko przed ogólną konferencją Labour Party w Margate, może stać się ewentualnie zaczątkiem nowego zorganizowanego ruchu w łonie tej partii.

DELEGACJA RZĄDU Ukraińskiej SRR przybyła do Warszawy

WARSZAWA, PAP. W dniu 5 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządu Ukraińskiej SRR z wicepremierem **W. F. Starczenko na czele.** W skład delegacji wchodzą: pełnomocnik rządu USRR dla spraw repatriacji **M. Romaszczenko**, członkowie komisji dla spraw repatriacji **I. Rusecki, A. Sokol** oraz przedstawiciel ukraińskiego min. spr. zagr. **A. Maszkow.** Na lotnisku witali przybyłych: podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów **Jakub Berman**, wiceminister **dr St. Leszczycki**, wicem. admin. publicznej **Wł. Wolski**, dyr. protokółu dyplomatycznego **A. Gubrynowicz**, naczelnik wydz. radzieckiego w MSZ **J. Zambrowicz**, ambasador ZSRR **W. Z. Lebiedilew** oraz radcy ambasady ZSRR **W. G. Jakowlew i P. F. Mazurenko.** Podczas pobytu delegacji rządu USRR zostanie podpisany w Warszawie protokół o zakończeniu repatriacji polsko-ukraińskiej.

Arcymistrz Smysłow o turnieju szachowym w Warszawie

Specjalny wywiad „Trybuny Robotniczej"

PYTANIE: Jak oceniacie grę polskich uczestników turnieju słowiańskiego w Warszawie

ODPOWIEDŹ: Najlepiej z Polaków grał mistrz Plater, który jest niewątpliwie mistrzem klasy międzynarodowej. Pozostali przedstawiciele Polski grali w tym turnieju słabiej, lecz w oddzielnych partiach również wykazali dobrą grę, np. Pytlakowski otrzymał lepszą pozycję ze mną, jednak nie potrafił wykorzystać swej przewagi i partia zakończyła się remisem. Polskim graczom, niewątpliwie utalentowanym, — brak praktyki — gdy zaczną grać w turniejach międzynarodowych, niewątpliwie podniosą poziom swej gry.

PYTANIE: Czym tłumaczycie swoje stosunkowe niepowodzenie w turnieju warszawskim?

ODPOWIEDŹ: Krótkim dystansem turnieju, który zawsze zwiększa element przypadku, a także znużeniem po mistrzostwach ZSRR.

PYTANIE: Jakie są perspektywy turnieju o mistrzostwo świata?

ODPOWIEDŹ: Sprawę tę powinien rozstrzygnąć kongres FIDE (Międzyn. Federacja Szachowa), który zbierze się w lecie br. Możliwe, że mistrzostwa świata będą przeniesione na 1948 rok.

PYTANIE: Czy radziecka organizacja szachowa wstąpi do FIDE?

ODPOWIEDŹ: Według wszelkich danych, tak.




Arcymistrz Smysłow daje seans gry jednoczesnej

Z OBRAD europejskiej komisji odbudowy ONZ

GENEWA, 6. 5. (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu europejskiej komisji odbudowy ONZ w Genewie, delegat Czechosłowacji min. **Jan Masaryk** oświadczył, że pierwszym zadaniem komisji jest pomoc krajom zniszczonym wojną i należącym do ONZ. Przyspieszenie odbudowy krajów europejskich można osiągnąć zdaniem min. Masaryka **1) przez wzajemną pomoc wymienną pomiędzy krajami europejskimi 2) przez pomoc finansową z zewnątrz, udzielaną za pośrednictwem komisji odbudowy ONZ. Mówca ostrzegł, że komisja nie powinna mieć jakiegokolwiek charakteru politycznego.**

Delegat radziecki w komisji oświadczył, że wskutek wojny 25 mil. ludzi w Związku Radzieckim straciło domy. W Związku Radzieckim zniszczonych zostało 1750 miast i ponad 70 tysięcy wsi. Mówiąc o zadaniach komisji odbudowy ONZ delegat radziecki podkreślił, że sprawy polityczne nie mogą przysłonić istotnych celów komisji. **Związek Radziecki nie będzie szczędził wysiłków w kierunku przyspieszenia prac komisji i będzie dopomagał innym krajom tak samo, jak czynił to w czasie wojny.**

Upaństwowienie transportu w Anglii

LONDYN, 6. 5. (Obsł. własna). W dniu wczorajszym Izba Gmin uchwaliła projekt ustawy o upaństwowieniu środków transportu w Wielkiej Brytanii. Następnie przekazano ten projekt do [illegible]trzenia Izbie Lordów.

Nowe prowokacje faszystów greckich

Strzelanina na pograniczu Albanii

BELGRAD, 6. 5. Na terytorium Albanii doszło pomiędzy posterunkami granicznymi 17 i 18 do strzelaniny, rozpoczętej przez żandarmów greckich. Koło posterunku granicznego nr. 41 grupa uzbrojonych Greków przedostała się na teren Albanii. Dostrzegłszy jednak straże graniczne, prowokatorzy wycofali się na stronę grecką.

Według wydanego przez władze albańskie komunikatu, w ciągu ostatnich 4 miesięcy zanotowano 6 wypadków przekroczenia granicy albańskiej przez żołnierzy greckich, którzy uciekli z szeregów armii i poddali się albańskiej straży granicznej.

Francja nie może opanować sytuacji na Madagaskarze

Paryż, 6. 5. Na Madagaskarze oczekiwane są w najbliższym czasie posiłki wojskowe. Miejscowe dowództwo nie dysponuje dostatecznymi siłami, by przeprowadzić całkowitą pacyfikację wyspy i musi wszędzie ograniczyć się do defensywy. Ewentualny masowy atak powstańców zagroziłby życiu licznych Francuzów.

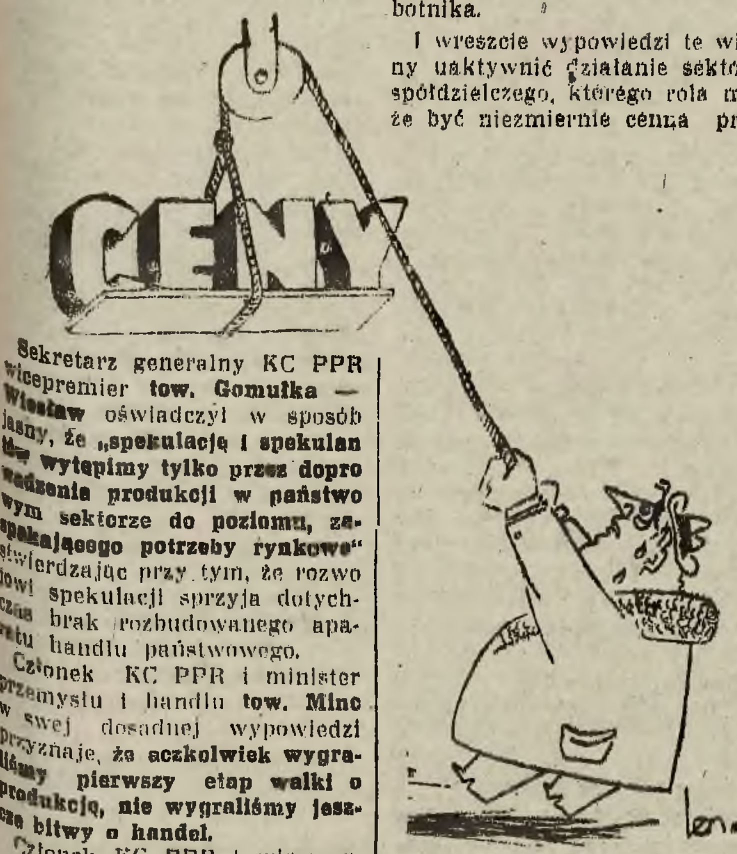
Duchowni francuscy u Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 6. 5. W niedzielę dnia 4 bm. Prezydent R. P. ob. Bierut przyjął w Belwederze grupę przedstawicieli francuskiego duchowieństwa katolickiego, opuszczających w tych dniach Polskę.

Bitwa o uzdrowienie handlu rozpoczęta

W dniu 1 maja padły z ust czołowych przywódców Polskiej Partii Robotniczej ważkie i znamienne dla obecnej sytuacji słowa.

Zapowiedziana została zdecydowana walka ze spekulacją, walka o uzdrowienie handlu.



CIĘŻKA PRACA

„SZPILKI"

Sekretarz generalny KC PPR wicepremier tow. Gomułka — Wiesław oświadczył w sposób jasny, że „spekulację i spekulantów wytępimy tylko przez doprowadzenie produkcji w państwowym sektorze do poziomu, zaspakającego potrzeby rynkowe" stwierdzając przy tym, że rozwojowi spekulacji sprzyja dotychczas brak rozbudowanego aparatu handlu państwowego.

Członek KC PPR i minister przemysłu i handlu tow. Minc w swej dosadnej wypowiedzi przyznaje, że aczkolwiek wygraliśmy pierwszy etap walki o produkcję, nie wygraliśmy jeszcze bitwy o handel.

Członek KC PPR i wicemarszałek Sejmu tow. Zambrowski zapowiada skierowanie całej energii na wyplenienie z naszego życia gospodarczego zmory spekulacji.

Słowa przywódców naszej partii i czołowych działaczy Rządu będą poparte radykalnymi czynami. Tak było w każdej sytuacji naszego nowego życia państwowego.

Wypowiedzi te winny być ostrzeżeniem oraz drogowskazem dla sektora prywatnego, którego nikt nie zamierza eliminować z życia gospodarczego kraju.

Sektor prywatny musi zdobyć się na jasne stanowisko wobec słusznych zarzutów „zdzierania skóry" z konsumenta i niezmiernego bogacenia się z pracy robotnika.

I wreszcie wypowiedzi te winny uaktywnić działanie sektora spółdzielczego, którego rola może być niezmiernie cenna przy likwidacji elementów spekulacyjnych, zagnieżdżonych w kupiectwie prywatnym.

Ponieważ we wszystkich przemówieniach poruszono doniosłość handlu państwowego, temu zagadnieniu należy poświęcić wiele uwagi.

Handel państwowy ograniczał się do tej pory wyłącznie do roli hurtownika dla handlu prywatnego, eliminując wszelkie pośrednie ogniwa, i wywołując tym potanienie kosztów pośrednictwa.

Kupiec detalista zobowiązany był do przestrzegania ustalonej marży zarobkowej, nad kontrolą której miał czuwać handel państwowy.

Życie wykazało, że w wielu wypadkach, jak np. przy próbach spekulacji cukrem lub tekstyliami tylko interwencje państwowego aparatu handlowego umożliwiły utrzymanie cen i w ogóle otrzymanie tych artykułów przez konsumenta.

Mamy doświadczenie, że kupcy reagują w sposób swoisty na zwiększenie popytu na pewne towary. Towar ginie, a zapasy dostają się tylko w ręce „zaufanych". Ci ostatni mając zasoby pieniężne, lokują swe „oszczędności" w towarze, na którym obiecują sobie kiedyś zarobić. Kupiec-spekulant zarabia natychmiast, przy takich „koniunkturalnych" transakcjach.

Każda plotka o zwyżce cen powoduje ukrywanie towarów pod pretekstem, że po wyprzedaniu zapasu po dawnej cenie, kupiec nie będzie mógł wyłożyć gotówki na tę samą ilość towaru po nowej wyższej cenie.

Argumenty takie są jedynie próbą usprawiedliwienia nieuczciwych zysków. Najlepszym dowodem tego jest poruszona przez nas historia z zapałkami. Dla handlu państwowego takie kwestie nie istnieją. **Obserwując zaburzenia w równowadze podaży i popytu, handel państwowy czyni wszystko, by tę równowagę przywrócić, rzucając na rynek posiadane rezerwy.**

Słyszy się głosy, że aparat państwowy osłabia rozwój sektora spółdzielczego. **W rzeczywistości działalność handlu państwowego zmusza jedynie spółdzielczość do usprawnienia i większej elastyczności swego aparatu. W konsekwencji pozwoli to na zmniejszenie kosztów handlowych i obniżenie marż zarobkowych. Sektor spółdzielczy konkurując z handlem prywatnym, zmusza go do rewizji swej polityki zysków.**

Dlatego też uważamy, że wzmożenie działalności handlu państwowego, rozszerzenie sieci jego placówek, oraz przystąpienie do otwierania detalicznych sklepów PCH jest zjawiskiem koniecznym i dla świata pracy bardzo pożądanym.

Żadne kary i środki przymusowe nie dadzą takich efektów, jakie dać może rywalizacja między sektorem państwowym, spółdzielczym i prywatnym, zmierzająca do obniżenia kosztów obrotowych i zwiększenia elastyczności handlu.

Przez usprawnienie handlu doprowadzić można do całkowitego wyrugowania tego elementu, który nastawiony jest na szybkie, duże i doraźne, choć prawie zawsze nieuczciwe zyski. Zrewidowanie metod handlowych zwiększy siłę nabywczą złotego i wpłynie na podwyższenie realnej wartości płac. Te przesłanki — były motywem wypowiedzi przywódców PPR i Rządu, którzy dali wyraz głębokiej troski o zdrową wymianę towarów i o czystość handlu.

STANISŁAWSKI

Za Odrą...

O policji berlińskiej

Podaliśmy ostatnio w kilku krótkich notatkach wiadomości o pracy policji niemieckiej, i o przeważającej ilości hitlerowców i byłych gestapowców w jej szeregach. Prasa niemiecka nie poświęciła zbyt wiele miejsca i uwagi tym sprawom, dopiero bezpartyjne pismo strefy amerykańskiej „Der Abend" w 85 numerze zamieściło ciekawy i pouczający artykuł w związku z ustaleniem budżetu dla policji berlińskiej.

„Policja potrzebuje pieniędzy. Preliminarz przewiduje 84 mil. dla wydziału gospodarczego prezydium policji. Na pensje 69 mil. na formularze biurowe okrągły milion. W porządku. Policja potrzebuje — policja musi mieć. A że te pieniądze płacą obywatele — warto przypomnieć policji, że powinna strzec osobistego bezpieczeństwa obywateli, teczek, płaszczy i portfeli.

W rzeczywistości policja niemiecka w dwa lata po zakończeniu wojny jeszcze ciągle „organizuje się". A w Berlinie popełnia się najokropniejsze zbrodnie, włamania, morderstwa.

I za to żąda dzisiaj 84 miliony marek. Na co? Na formularze?

Zróbmy sobie małą wycieczkę teoretyczną. Jakie typy są właściwie — według rzeczoznawców — klientami policji?

Wg. Aschaffenburga: zbrodniarze w afekcie, zbrodniarze podejrzani, recydywiści i zbrodniarze zawodowi. Lombroso mówi, że są trzy rodzaje: zbrodniarze urodzeni, przypadkowi, alkoholicy. Ferri natomiast twierdzi, że istnieją zbrodniarze przypadkowi, namiętni, urodzeni, z przyzwyczajenia i patologiczni. Marro tak ich katalogi: zbrodniarze o cechach atawistycznych, atypicznych i patologicznych.

Obojętnie, jak się ich podzieli. Ważne jest to, że wszyscy czuliby się w Berlinie bardzo pewnie. W Berlinie, 19-letni chłopak Walter Faack, potrafi ukraść 10 worków mąki i 5 ćwiartek bydlęcych a bracia Gunther i Ernst Marschke podebrali 31 worków mąki i 9 ćwiartek bydła.

Czterej uzbrojeni mężczyźni wpadli do rzeźni w Charlottenburgu, sterroryzowali stróża, zabili cztery świnie i odjechali. Razem ze świniami.

W osiedlu Staakem, szewca Kacha, jego żonę i 5-letnie dziecko zamordowano i obrabowano.

W alei Schoenhausem zamordowano handlarza mebli. W Buch zastrzelono wachmistrza policji.

Po cóż mnożyć przykłady? Każdego dnia, w każdej godzinie w Berlinie coś się zdarza.

Na porządku dziennym jest rabunek transportów kolejowych.

Na linii Magdeburg — Berlin wyrzucono z wagonu 16 worków pocztowych a dróżnik tego samego dnia znalazł przy torze 60 worków.

I za to ma Berlin zapłacić policji 84 mil. marek? Takiej policji. Wiadomo. Sprawa nie jest taka prosta, jak wygląda. Policja ma całe tuziny kontrargumentów.

A te 84 miliony policja berlińska otrzyma. Ale nie pocztą z Magdeburga, bo worki mogłyby zginąć po drodze".

Szkoda, że pismo „Der Abend" nie zacytowało stokroć gorszych przestępstw i zbrodni, jakie Niemcy popełniają obecnie. I szkoda, że za motto swego artykułu nie wzięło cytaty z pism Adolfa Hitlera, w których Führer zapewnia, że wychowa takie pokolenie, które zadziwi świat. Obiecał i dotrzymał słowa. Wychował pokolenie rzezimieszków i bandytów, które zadziwiało nas w czasie wojny w krajach okupowanych i w obozach koncentracyjnych. Teraz zadziwia między innymi mieszkańców Berlina. A mieszkańcy Berlina płacą podatki na policję, w której wśród gestapowców znajdują się bez porównania więksi zbrodniarze od tych, którzy zabili cztery świnie.

Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych
na sejmowej komisji skarbowo-budżetowej

WARSZAWA. Komisja skarbowo-budżetowa, pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego rozpatrywała dnia 5 maja br. budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Preliminarz budżetowy referował poseł Dobrowolski (PPS).

Poseł Dobrowolski rozpoczął swój referat od scharakteryzowania dorobku tego Ministerstwa za rok ubiegły. W okresie tym zawarto 35 umów z osiemnastoma państwami. Do najważniejszych wydarzeń politycznych roku ubiegłego należy zawarcie paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii. W roku ubiegłym dalszemu rozszerzaniu uległy stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim. Polska wybrana została do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest to zaszczytny sukces, pociągający jednak za sobą wielką odpowiedzialność Polski. Samodzielny wkład Polski zaznaczył się w formie pięknej inicjatywy w sprawie Hiszpanii. Ponadto Polska bierze udział w szeregu komisji ONZ, a mianowicie w komisji ekonomicznej, komisji zatrudnienia, komisji transportu i komunikacji, komisji spraw społecznych, komisji spraw finansowych, komisji narkotyków.

Prócz tego Polska bierze udział w licznych komisjach wyspecjalizowanych, a mianowicie w Międzynarodowej Organizacji dla Wyżywienia i Rolnictwa, Międzynarodowej Organizacji Pracy. Organizacji dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO), Międzynarodowym Banku dla Odbudowy i Rozwoju, Międzynarodowym Funduszu Monetarnym i w najbliższym czasie Polska weźmie udział w Międzynarodowej Organizacji Handlu. Nie bierze Polska udziału w Międzynarodowej Organizacji Uchodźców ze względu na to, że organizacja ta zajmuje sprzeczne z interesami Polski stanowisko w sprawie emigracji polskiej oraz w tymczasowej Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego. Z istniejących przed wojną międzynarodowych organizacji Polska bierze udział w Międzynarodowym Związku Pocztowym, Międzynarodowej Unii Komunikacyjnej, Międzynarodowej Organizacji Radiofonicznej i innych.

Omawiając poszczególne pozycje budżetowe, referent stwierdził, że dochody przewidziane są w globalnej sumie złotych 106.093.000.

Referent uzasadnia realność pozycji preliminarza, podnosząc szczególnie celowość wydatków osobowych, wydatków na budowę mieszkań dla pracowników oraz wydatków na biuro prac kongresowych.

Sprawozdawca omawia dalej dział drugi preliminarza budżetowego MSZ urzędy zagraniczne.

Jak wynika z referatu do chwili obecnej uruchomiono 64 placówki zagraniczne. W bieżącym okresie budżetowym MSZ przewiduje uruchomienie 10 dalszych placówek za granicą. Do chwili obecnej zostało uruchomionych 9 ambasad, 15 poselstw, 5 misji politycznych, 1 delegatura rządu, 14 konsulatów generalnych, 9 konsulatów, 2 wydziały konsularne, 1 wicekonsulat, 8 agencji kons. razem 64 placówki. Sieć placówek jest nie wystarczająca i wymaga rozbudowy.

Wzrost wydatków na utrzymanie urzędów dyplomatycznych i konsularnych — mówi dalej referent — w stosunku do ubiegłego okresu budżetowego spowodowany jest dalszą rozbudową sieci placówek zagranicznych oraz zwyżką kursu niektórych walut zagranicznych. Mówiąc o uposażeniach w służbie dyplomatycznej, referent stwierdził, że należą one do najniższych.

W roku bieżącym Ministerstwo przewiduje konieczność rewizji stawek tam, gdzie to będzie konieczne. Referent podkreślił również konieczność lepszej współpracy z komisją dewizową.

Przedłużenie zniżek kolejowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zawiadamia wszystkich członków Związków Zaw. o przedłużeniu ważności zniżek kolejowych (50 proc.) do dnia 30 czerwca 1947 r. Zniżka kolejowa przysługuje każdemu pracownikowi korzystającemu z urlopu wypoczynkowego, taryfowego udającego się nie do domu wypoczynkowego lecz do dowolnej miejscowości.

W wydawaniu zniżek kolejowych zaszła pewna zmiana a mianowicie:

Pracownik po przybyciu do miejscowości, w której zamierza spędzić urlop wypoczynkowy ma prawo do nabycia biletu zniżkowego z powrotem dopiero po 7-miu dniach.

Cenne dary Australijskiego Czerwonego Krzyża dla Polaków

Polski Czerwony Krzyż otrzymał w darze od Australijskiego Czerwonego Krzyża 371 skrzyń z lekami i materiałami opatrunkowymi, 564 skrzynie i bele z odzieżą, 173 bele z materiałami 570 skrzyń mydła oraz 60 skrzyń zawierających soki i dżemy.

Przegląd prasy krajowej

„Święto Oświaty"

Naczelnym tematem wypowiedzi prasy jest „Święto Oświaty". Fakt ten świadczy o docenianiu przez opinię publiczną ważności zagadnień związanych z podniesieniem kultury, nauki i upowszechnieniem wiedzy.

„Robotnik" w artykule wstępnym pisze:

„Zrozumiałe jest dla wszystkich, że pierwszy okres odradzającej się państwowości polskiej nastawiony był na organizację władz i urzędów, na powołanie administracji wszelkich szczebli, na stworzenie warunków bezpiecznego, pokojowego rozwoju Państwa na zewnątrz i wewnątrz, na zbudowanie podstaw naszego życia gospodarczego, na zapoczątkowanie dzieła odbudowy, na wprowadzenie najpilniejszych reform gwarantujących i umożliwiających dalszą przebudowę społeczną, na uporządkowanie zagadnień z dziedziny ustawodawstwa i prawodawstwa.

Przeciętny obywatel w swoim prywatnym życiu również nastawił się na stworzenie sobie przede wszystkim warunków bytu, na zapewnienie sobie mieszkania, pracy, ubrania i chleba. Sprawy dnia dzisiejszego i stworzenie baz wyjściowych na jutro zaabsorbowały całą uwagę Państwa i jednostki.

Ten okres stopniowo kończy się.

Wkraczamy w etap drugi: umacniania się na zdobytych pozycjach i ruszenie z tych pozycji w dalszą drogę, budowania lepszej przyszłości, w drogę planowego realizowania naszych ideałów państwa socjalistycznego.

W tym drugim etapie sprawa podniesienia poziomu oświaty i kultury w Polsce, ze specjalnym uwzględnieniem mających tak wielkie zaległości mas robotniczych i chłopskich, wchodzi na pierwszy plan. Świadomi nieobliczalnych szkód, jakie mogłoby wywołać w przyszłości niedocenienie tego zagadnienia, nie popełnimy błędu i nie zaniedbamy tego odcinka".

„Polska Zbrojna" specjalnie podkreśla znaczenie oświaty na Ziemiach Zachodnich:

„Osobny rozdział należało by poświęcić oświacie na Ziemiach Zachodnich: przeszło pół miliona młodzieży w szkołach powszechnych i średnich oraz 13 tysięcy — na wyższych uczelniach, to cyfry, które równie dobrze jak dane gospodarcze są odpowiedzią na wszelkie zakusy Niemców i ich protektorów.

Niemcy odmawiali nam prawa do oświaty: dziś tysiące młodzieży zapełnia mury polskich szkół i zdobywa kwalifikacje, które pozwolą jej pracować w sposób pełnowartościowy dla potrzeb Ojczyzny i dobra społeczeństwa".

Znowu spekulacja

Pod tym tytułem zamieszcza „Rzeczpospolita" artykuł wstępny, w którym przypomina spekulacyjne zwyżki cen na cukier, zboże, zapałki i analizując możliwości walki ze spekulacją, stwierdza:

„Spekulacja istnieje i pomimo najostrzejszych represji istnieć będzie, dopóki nie opanujemy jej źródeł, dopóki nie powstanie system przecinający ją w zarodku, drogą skutecznej interwencji.

Sytuacja gospodarcza kraju, pomimo stałej poprawy, pomimo wzrostu produkcji wszystkich podstawowych dóbr, nie jest jeszcze w stanie wytworzyć ten system samoczynnie.

Jeszcześmy nie dojrzeli do autoregulacji na odcinku obrotu i dystrybucji, problem ten obciążać więc musi Państwo.

I dlatego, choćby się to nawet kłóciło z tendencjami deflacyjnymi naszych czynników finansowych, kredyty finansujące aktywną politykę interwencyjną w stosunku do wolnego rynku, a w pierwszym rzędzie kredyty na magazynowanie przez uspołeczniony hurt niezbędnych rezerw towarowych — winny być znalezione i uruchomione"

Współpraca Akademii Górniczej z przemysłem naftowym

W Akademii Górniczej odbyła się konferencja w sprawie współpracy Akademii z przemysłem naftowym. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych oraz profesorowie A. G.

Na konferencji tej omówiono i uzgodniono całokształt pracy A. G. w przemyśle naftowym, w szczególności w sprawach kształcenia inżynierów dla potrzeb przemysłu naftowego, rozbudowy oddziału naftowego A. G. stypendiów dla studentów oddziału.

Mój felieton

Maj w Krakowie

Gdy po styczniowych wyborach stwierdzono, że w Krakowie dokonała się zasadnicza zmiana, — nie brakło niedowiarków i sceptyków. Po 1-szym Maja liczba ich bardzo się zmniejszy. Jest bowiem jasne, że w Krakowie dokonał się przełom.

Kto widział Kraków w dniu 1-go Maja 1947 roku, uzna, że miasto odnalazło siebie, wróciło do swoich tradycji uwiecznionych w dziejach powszechnych rewolucyjnego ruchu. Wszakże Kraków wspomniany jest w „Manifeście komunistycznym", gdzie wyrażono sympatię partii, „która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego, tej samej partii, która wywołała powstanie krakowskie 1846 r.".



KRAKÓW. Barbakan i Brama Floriańska

W roku 1880, gdy w Genewie obchodzono 50-tą rocznicę powstania listopadowego, Karol Marx i Fryderyk Engels w liście powitalnym do mītingu zakończonym okrzykiem „Niech żyje Polska!" — pisali o 1846 roku w Krakowie, o „pierwszej rewolucji politycznej która ogłasza żądania socjalistyczne". Takim tradycjom sprostać — nie jest rzeczą łatwą.

Dzień 1-y Maja widział w Krakowie tysięczne tłumy. Rynek wokół Sukiennic, mieszczący podobno 80.000 ludzi przedstawiał morze głów. Plac Szczepański był również zajęty i dla zebranych na nim grup brakło miejsca n Głównym Rynku. Sztandary, proporce, transparenty, czerwone goździki.

Kwestujący zbierali na oświatę robotniczą hojne datki. Mało kto odmawiał. Ludzie sami podchodzili do kwestujących. Bywało że do puszek szły banknoty 50 100 złotowe. Wrzucali je robotnicy.

— Doczekaliśmy się, że chłopcy i dziewczęta noszą czerwone krawaty!

W dniu głosowania szli do urny z hasłem Polski Ludowej, w dniu Święta Pracy szli pod trybunę. Potem w manifestacyjnym obchodzie obchodzili wokół miasto.

— Mówią, że było 80 tysięcy, ale to przesada.

— To pewne jednak, że w marszu było co najmniej 50 tysięcy ludzi.

Ich pochód trwał około 3 godziny. Defilujący przed trybuną pod Wawelem w południe, spędzili siedem godzin na zbiórkach, zgromadzeniu i pochodzie. Z uśmiechem witali przedstawicieli swego Rządu, swego Sejmu, swojej armii, swoich partii politycznych. Byli młodzi i starzy, dziewczęta i chłopcy, robotnicy i robotnice, artyści, pisarze, nauczyciele, urzędnicy.

— Muszę panu powiedzieć bezstronnie, robi uwagę starszy pan, że pochód był tym bardziej imponujący, że nie wspomogły go ani oddziały wojskowe ani zmobilizowana młodzież ze szkół. Ze wszystkiego przebijała samorzutność i nastrój osobliwej powagi.

Pochód rozwiązał się na Placu na Groblach. Na rzeszych grojach, których nic nie poderwie.

Różnica w stosunku do ubiegłego roku polegała nie tylko na ogromnym wzroście liczby demonstrujących ludzi i związków, zaletach organizacji i pomysłowości w wykonaniu symbolu, narzędzi pracy, maszyn, pojazdów i modeli. Nie tylko na wielkiej dbałości przejawionej w urządzonych igrzyskach sportowych i w inwencji organizatorów ludowych zabaw.

Wzdłuż trasy pochodu były tym razem gęste szpalery publiczności. W szpalerach przeważał nastrój ciekawości i aktywnej sympatii. Tu i ówdzie widziałeś jednak płonące nienawiścią, złe oczy zaciętego wroga.

Gdy grano „Międzynarodówkę", dwaj studenci przechodzący chodnikiem przyśpieszyli kroku. Nie zdjęli czapek. Gmach wszechnicy stał pusty i osowiały, nieudekorowany na dzień świąteczny.

Zresztą cały Kraków był opanowany duchowo i uczuciowo przez świętujących. Jeżeli był nim w dniu święta, tym bardziej pozostanie w dniach pracy. Miastem czerwonych szeregów.

A samo święto nabiera nowych treści. Staje się pokazem wciąż rosnącej siły klasy robotniczej, jednolitych w działaniu partii robotniczych, sojuszu robotników z chłopami i współpracy inteligencji. Zachowuje jeszcze znamiona aktu masowej walki i manifestacji sił do niej gotowych. Zyskuje jednak nowe cechy: jak dawniej 1 Maja prowadził do zwycięstwa, tak obecnie zaczyna być świętem zwycięstwa.

Słowa Marksa i Engelsa o Krakowie będą jeszcze wykute w kamieniu. znajdą się na murach miasta wejdą w jego herb.

JÓZEF SIERADZKI

Praca portów w I kwartale rb.

Trudności zimowe Gdańska i Gdyni przeminęły

Ostatnie dni dostarczyły radosnych momentów w rozwoju pracy portów i naszej marynarki handlowej. Dzienniki opisują fragmenty uroczystości związanych z imionami naszych transatlantyków: „Sobieski" i „Batory". Bandera polska dociera do nowych portów, zdobywając nowe szlaki morskie.

Przemijają trudności spowodowane ostrą zimą i zamarznięciem portów w Gdyni i Gdańsku.

Analizując wyniki obrotów towarowych w miesiącu marcu rb. należy głęboko wnikać w te okresowe trudności, które stały się główną przyczyną ograniczonych możliwości docierania do naszych portów okrętów zagr. oraz polskich dalekomorskich statków rybackich, które zmuszone były zawijać do portów brytyjskich.

Aczkolwiek bilans obrotów towarowych za marzec wypadł dość słabo, wierzyć należy, że obroty m-ca kwietnia wypadły znacznie lepiej i będą systematycznie wzrastać.

Cały obrót towarowy w marcu wyniósł w przywozie **929,8 ton** a w wywozie **3.228 ton**, z czego na Gdańsk przypada zaledwie **200 ton**.

Baseny portowe, reda i zatoka znajdowały się **do drugiej połowy marca pod grubą warstwą lodową, paraliżując ruch statków w porcie.**

Mimo stałego łamania lodów w basenach portu gdyńskiego, ruch był ograniczony. Tylko kilka większych okrętów mogło wyjść z



Na zdjęciu słynny spichrz gdański nad Motławą, z którego pozostały tylko gruzy. Na jego miejscu powstaną nowoczesne urządzenia i magazyny zbożowe.

portu. Nieregularne były również rejsy szwedzkiego promu „Starke".

W Gdańsku sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej. Dopiero w związku z przybyciem sowieckiego lodołamacza „Ermak" po wodę i węgiel bunkrowy, został przełamany lód w kanale portowym i basenie węglowym.

Mając ułatwione zadanie, holownik „Delfin" łamał systematycznie lód.

W dniu 19 marca rb. nadane zostały radiotelegramy, że port gdański może już przyjmować statki.



FRAGMENT PORTU.

Pozycję wywozową stanowił głównie węgiel (2.201 ton).

Na szwedzkim promie przybyło w okresie sprawozdawczym **456 pasażerów i wyjechało 249.**

Nic dziwnego, że przy tak wielkich i nie dających się przewidzieć trudnościach, **obroty towarowe w I kwartale wyniosły w przywozie i wywozie zaledwie 686,918 ton.**

Przywóz w kwartale sprawozdawczym pochodzi w pierwszym rzędzie **ze Szwecji (71.608 ton) z Norwegii (13.426 ton), Z S R R (12.600 ton), Danii (2.889 ton towarów, oraz 5.584 sztuki koni i bydła).**

Z innych krajów najpoważniejszą pozycję stanowi **przywóz ze Stanów Zjednoczonych (19.000 ton towarów oraz 9.288 sztuk koni i bydła) z Argentyny (10.542 ton) z Anglii (7.357 ton) z Belgii (4.526 ton) z Francji (842 ton) i z Holandii (246,8 ton).**

Wywóz obejmuje szerszy wachlarz krajów, a mianowicie: **Szwecję, Danię, ZSRR, Finlandię, Norwegię, Holandię, Francję, Belgię, Anglię, Islandię, Stany Zjednoczone, Brazylię, Wenezuelę i Meksyk.**

Wobec zmniejszenia ogólnej sumy przeładunków, **wzrósł procentowo udział towarów przewożonych na szwedzkim promie, stanowiących tranzyt między Czechosłowacją, Węgrami i Austrią a Szwecją i Danią.** Strata poważnego okresu czasu nakłada na porty **wielkie zadanie pełnego wykonania programu roku bieżącego. Program ten przewiduje przeładunek ok. 8,5 miliona ton węgla, ok. 2. mil. ton rudy, pół mil. ton apatytów, fosforytów itp.** Z towarów drobnicowych zapowiedziane jest przybycie **80.000 bel bawełny.** Przewidziane jest **zwiększenie załadunków polskiego cementu.** Oczekuje się jeszcze **kilkunastu statków z transportami UNRRA.**

W zależności od wyników tegorocznej kampanii **zaistnieć mogą warunki do eksportu nadwyżek cukru.** Zgodnie z umową handlową polsko - szwedzką przewidziane są przeładunki **1,5 mil. ton drobnicy o wartości 400 milionów koron szwedzkich.** W celu sprostania planowym zadaniom przeładunku, czynione są starania o podniesienie stanu urządzeń przeładunkowych oraz przygotowania magazynów. Po przezwyciężeniu trudności okresu zimowego **prowadzone są dalsze roboty przez Biuro Odbudowy Portu.** Stocznie pracują również pełną parą.

Poprawa warunków atmosferycznych wpłynęła dodatnio na **wyniki połowów. Po prawie trzymiesięcznej przymusowej przerwie połowy bałtyckie dały w marcu 1.205.964 kg ryb o wartości z górą 30 milionów zł.**

Biorąc pod uwagę krótki, zaledwie kilkudniowy okres połowów, wyniki te są rekordem w stosunku do osiągnięć dotychczasowych.

Martwy sezon morski mamy za sobą.

Do portów zawijają znowu statki pod banderami różnorodnych krajów. Wzmaga się tempo pracy robotników portowych. Kierownictwo czuwa nad przygotowaniami technicznymi, do wykonania wielkiego planu. Ustępują mgły nad Bałtykiem, a z nimi i troski tych, którym ostra zima udaremniła ulubioną i docenianą przez całe społeczeństwo, zaszczytną pracę.

(S).

Ujednolicenie opłat
za pobyt robotników i pracowników w domach wypoczynkowych

Fundusz Wczasów Pracowniczych przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych powziął decyzję ujednolicenia opłaty za przebywanie pracowników w domach wypoczynkowych. Według tej decyzji całkowite utrzymanie wczasowicza w domu wypoczynkowym FWP, bez względu na to, gdziekolwiek on się znajduje, skalkulowane zostało na **300 zł dziennie.** Fundusz Aprowizacyjny płaci dziennie na utrzymanie każdego wczasowicza **120 zł**, natomiast pozostałe **180 zł**, rozdzielone zostają na trzy części a mian.: **35%** należności pokrywa Fundusz Wczasów Pracowniczych, **35% pracodawca** oraz **30% pracownik.** Kwota, przypadająca na **pracownika**, wynosi zatem **54 zł dziennie.**

Pracownik, któremu na zasadzie świadectwa lekarskiego przyznany zostanie wyjazd do któregokolwiek **kąpieliska**, zostaje na miejscu poddany badaniu lekarskiemu, którego dokonywuje lekarz uzdrowiskowy lub lekarz tamtejszej poradni Ubezpieczalni Społecznej, i na podstawie uzyskanego orzeczenia, stwierdzającego konieczność przeprowadzenia kuracji kąpieliskowej przez wczasowicza, korzysta z 21-dniowego turnusu kuracyjnego.. Taki 21-dniowy pobyt obowiązuje tylko **w miejscowościach kąpieliskowych Polski** na zasadzie wspomnianego już zaświadczenia lekarskiego. Normalnie przebywanie w domu wypoczynkowym określone jest na 14 dni.

Powyższa decyzja Funduszu Wczasów Pracowniczych zasługuje na pełne uznanie, ponieważ likwiduje dotychczasowy chaos w dziedzinie opłat za korzystanie z wczasów. Jak wiadomo, ośrodki wypoczynkowe, należące do poszczególnych związków zawodowych, pobierały od wczasowiczów różnorodne opłaty, których ujednolicenie jest dalszym krokiem w usprawnieniu tej wielkiej zdobyczy socjalnej świata pracy, jaką jest akcja wczasów.

Dr.

Przed krajowym zjazdem ZWM „Życie"

W dniach 9, 10 i 11 maja br. odbędzie się w Warszawie III krajowy zjazd Akademickiego Związku Walki Młodych **„Życie".** W zjeździe weźmie udział ponad 250 delegatów ze wszystkich ośrodków uczelnianych kraju, przedstawiciele władz oświatowych oraz członkowie przedwojennej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie".

Celem zjazdu jest podsumowanie wyników 2-letniej, powojennej działalności organizacji oraz wypracowanie nowych form i metod pracy, na poszczególnych szczeblach organizacyjnych.

Program zjazdu przewiduje referat ideologiczny, polityczny i organizacyjny, opracowanie zagadnień statutowych oraz wybór władz organizacji.

W pierwszym dniu obrad otwarta będzie wystawa, obejmująca swą tematyką działalność przedwojennej OMS **„Życie"**, walkę życiowców w czasie okupacji oraz powojenną działalność AZWM „Życie".

UWAGA! Nauczyciele członkowie PPR
woj. Śląsko-dąbrowskiego

W niedzielę dnia 11-go maja br. odbędzie się w Katowicach w Domu Kultury Zw. Zaw. ulica Francuska 12, zjazd nauczycieli członków PPR woj. śląsko-dąbrowskiego. W zjeździe biorą udział nauczyciele i oświatowcy, członkowie PPR bez względu na typ szkoły (a więc zarówno pracujący w szkołach Min. Oświaty, jako też Min. Przemysłu i in-nych).

Obrady rozpoczną się punktualnie o godz. 9 rano. Uczestnicy będą wpuszczani na salę obrad za okazaniem legitymacji partyjnej, lub odpowiedniego zaświadczenia wydanego przez miejscowy Komitet Partii.

Czasopisma:

Z okazji „Święta Oświaty" ukazał się w zwiększonym nakładzie podwójny numer czasopisma „Bibliotekarz" (3—4).

Na treść numeru składają się: interesujący artykuł A. Łysakowskiego p. t. „Uspołecznienie bibliotekarstwa", w którym autor stara się określić bliżej stosunek bibliotekarstwa do społeczeństwa, odezwa Komitetu Obywatelskiego „Święta Oświaty", artykuł H. Radlińskiej o „Rozległości badań bibliotekarzo-światowca". „Kilka obrazów z dziejów bibliotek" zostało wybranych z przygotowanej do druku pracy J. Grycza, naczelnego dyrektora bibliotek pt. „Historia bibliotek w zarysie". W artykule „Zakopane skarby" J. Barowa podkreśla konieczność zainteresowania się, zarówno działaczy społecznych i oświatowych, jak i pisarzy, bibliotekami naukowymi. Konieczność zaopiekowania się i należytego ulokowania starych druków i książek omawia A. Kawecka-Gryczowa w artykule „Klejnoty czy szpargały". Artykuł „Co nam daje książka" H. Puczyńskiej-Wendlandtowej jest fragmentem z jej pracy pt. „Książka w zabawie i pracy", przygotowanej do druku. Znajdujemy dalej w numerze artykuły i uwagi J. Augustyniaka, Cz. Kozła, K. Wojciechowskiego, głosy o książce, wybrane z rękopisu antologii mgr. K. Świechowskiego.

Bogaty numer zamykają komunikaty, ogłoszenia i ankieta pt. „Dlaczego i jak zostałem bibliotekarzem", zorganizowana z okazji „Święta Oświaty" przez redakcję „Bibliotekarza".

Bogaty dobór materiału publicystycznego oraz informacyjnego, charakteryzujący działalność Polskiego Czerwonego Krzyża oraz zagranicznych Czerwonych Krzyży, zawarty został w nr 3 miesięcznika „Jestem", wznowionego organu prasowego PCK.

Na szczególną uwagę zasługują: rys historyczny ekshumowania Palmir i „pierścienia Warszawy", ciekawe dane zawarte w artykule „Szukamy zaginionych", charakterystyka pracy ambulansów ruchomych PCK, sprawozdania z konferencji Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Oksfordzie na temat młodzieży czerwonokrzyskiej, interesująca kartka z historii września 1939 r. oraz programowe wytyczne PCK pióra prezesa tej instytucji dr B. Kostkiewicza.

Ukazał się nr 11—12 miesięcznika naukoznawczego „Życie nauki". W artykule wstępnym pt. „Życie nauki przed sądem" Mieczysław Choynowski broni nauki przed zarzutami, które w imaginacyjnej rozprawie wkłada w usta uczonego, polityka, artysty i szarego człowieka. Następny artykuł pióra **E. M. Friedwalda pt. „Nauka i potęga polityczna"** omawia wielkie znaczenie badań naukowych dla potęgi militarnej państwa, na go przykładem były Niemcy hitlerowskie. Dalej znajdujemy tytuły **Władysława Tatarkiewicza „Z dziejów teorii nauki", Wiesława Kotańskiego — „Irracjonalizm a nauka", Jana Rutkowskiego — „Zagadnienie planowania w nauce", Kazimierza Majewskiego — „Muzea historyczne jako instytucje badawczo-naukowe".** Numer uzupełniają kroniki: „Nauka w kraju i nauka zagranicą".

W Lublinie ukazał się pierwszy podwójny tom wznowionego kwartalnika „Przewodnik Literacki i Naukowy". Czasopismo to daje metodycznie opracowany przegląd polskiej produkcji wydawniczej w formie rzeczowych informacji.

Wydany obecnie tom obejmuje półroczną produkcję wydawniczą drugiego i trzeciego kwartału 1946 r. i zawiera 638 pozycji. Materiał podany jest w układzie systematycznym, przy czym każdy dział zaopatrzony jest w zwięzłe wprowadzenie. Całość zaopatrzenia jest w treściwą przedmowę, skorowidze alfabetyczne autorów i działów etc.

„Przewodnik" opracowany został przez zespół bibliotekarzy.

Nowiny gospodarcze
z całego świata

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła w Genewie obrady **Komisja Węglowa Międzynarodowego Biura Pracy.** Wyniki konferencji oczekiwane są w napięciu przez państwa zainteresowane.

Opublikowana została **statystyka światowego handlu zagranicznego.** Największy wzrost aktywności spośród państw europejskich wykazały te, które nie brały udziału w wojnie: **Szwecja i Szwajcaria.** Dochód eksportowy Szwajcarii wyniósł w roku ub. ponad 60 milionów dol., wobec 24 milionów sprzed wojny, dochód Szwecji — ok. 56 milionów wobec 37,8 sprzed wojny.

Z państw pozaeuropejskich na czoło wysuwają się Stany Zjednoczone, dochód ich wzrósł z 200 do 250 milionów dolarów sprzed wojny do 800 milionów w r. ub. **Dochód Kanady** wynosi ok. 186 milionów. Stosunkowo **niewiele eksportuje Australia,** bo tylko za sumę 60 milionów dolarów.

Największy spadek eksportu — wykazały: Bulgaria (z 5 na 2 miliony), Czechosłowacja (z 30 na 15) i Holandia (z 46 na 24).

Stany Zjednoczone są w dalszym ciągu przedmiotem zabiegów kredytowych świata. Rząd egipski zwrócił się do nich z prośbą o pożyczkę sumy 88 milionów dolarów. **Grupa banków węgierskich** zaciągnęła w USA krótkoterminowy kredyt towarowy na przywóz 34.000 bali bawełny; pokryje on potrzeby przemysłu węgierskiego na okres kilku miesięcy.

Nastąpiło porozumienie między **prez. Peronem a przemysłowcami amerykańskimi,** którzy zaofiarowali mu pomoc w rozbudowie ciężkiego przemysłu.

W tym samym kierunku idą **propozycje kapitalistów Stanów Zjednoczonych** (przy udziale przemysłowców Ameryki Południowej) **w stosunku do Włoch.** Dotyczą one włoskiej produkcji metalurgicznej, która ma być następnie rzucona na rynek europejski.

Przemysłowcy amerykańscy okazują coraz większe zainteresowanie **sprawami Niemiec.** Ostatnio przybyła tam delegacja 13 reprezentantów różnych gałęzi przemysłu.

Związek Radziecki żyje pod znakiem siewu. Kampania siewna oraz sadzenie warzyw jest w pełni na Ukrainie i Białorusi. Na polach bawełnianych Republiki Uzbeckiej zakończono już zasiew bawełny.

Szczególnie wyróżnił się w przygotowaniach do akcji siewnej okręg stalingradzki, gdzie odbudowano budynki gospodarskie i mieszkalne, a na jesieni zaorano tam o 386 tys. ha więcej, niż w roku ubiegłym, Akcja siewna jest tam obecnie w toku.

Odkryto w Związku Radzieckim **złoża rudy żelaznej** (na Uralu, w Kazakstanie i w Republice Karelo Fińskiej). Prowadzi się **poszukiwania rudy manganowej w Azji Środkowej.**

Na froncie gospodarczym W. Brytanii niewiele nowego. Mająca się odbyć konferencja Labour Party zapowiada szereg ważnych zmian nie tylko z dziedziny politycznej, ale i gospodarczej.

Według dokonanych obliczeń **stan pogłowia owiec i baranów** wynosi w roku bieżącym **o 4 miliony mniej,** niż w roku ub. Spowoduje to dalsze ograniczenia w zaopatrzeniu żywnościowym ludności.

Włókiennictwo, jeden z najważniejszych niegdyś artykułów eksportowych W. Brytanii, uległo silnym ograniczeniom produkcyjnym. Powodem ich jest, obok braku węgla, katastrofalny brak siły roboczej. Dla zaradzenia temu **posłano do Niemiec 30 milionów lb. przędzy bawełnianej,** — wykorzystując w ten sposób niemiecką siłę roboczą.

W Niemczech wszystko po staremu. Brak dostaw kontyngentu mięsnego spowodował zmniejszenie o połowę przydziału w strefie brytyjskiej. Przeprowadzone równocześnie rewizje wykryły 1600 sztuk nie rejestrowanego bydła.

Zaznaczył się spadek produkcji węgla, który wywołał zmniejszenie przydziału na potrzeby domowe z 1 miliona ton na 281.000.

Hooverowski plan pomocy dla Niemiec działa; rządy amerykański i angielski uzgadniają sprawę **wydzierżawienia Niemcom 75 statków handlowych typu „Liberty".** Ta pływająca pomoc zacieśni niewątpliwie więzy przyjaźni.

Równocześnie wykończono w Brandenburgii **pierwszy statek niemiecki,** wyprodukowany od czasów wojny.

Na tle korzyści, ciągnionych bezustannie przez Amerykę i Anglię z okupowanych Niemiec nie zbyt rewelacyjnie brzmi wiadomość, że **Norwegia otrzymała pierwszą spłatę reparacyjną.**

Francja żyje w atmosferze narastającego konfliktu wokół zagadnień płac i cen. Wobec uniemożliwienia przez szalejącą spekulację realnej obniżki cen, Federacja Zw. Zaw. zażądała podwyżki minimum płac i podniesienia wydajności pracy. Rząd odmówił.

Kryzys aprowizacyjny Francji nie jest jedynie objawem trudności przednówka; min. rolnictwa Tanguy-Prigent zapowiedział, że będzie on trwać do sierpnia 1948 r. Racje chleba zmniejszono do 250 gr.

Powikłania wojenne nie przeszkodziły Palestynie w rozwoju gospodarczym. Charakterystycznym jest stopniowe przekształcanie się jej z kraju rolniczego w przemysłowy. Import Palestyny wzrósł w ciągu ostatniego roku o 40 proc a eksport o 20 proc. Dochód społeczny wyniósł w r. ub. 125 milionów funtów szt. (4-krotnie więcej, niż w r. 1939). Wydatki wojskowe wzrosły z 3 milionów w roku 1939 do 30 milionów funtów w r. 1946 (wzrost ten stanowi 20 proc. dochodu społecznego).

Kronika kulturalna

WYSTAWA PRAC S. KONARZA

Katowice. Wystawa prac artysty malarza Stanisława Konarza, otwarta w Katowicach wywołała w świecie kulturalnym miasta duże zainteresowanie. Prace Konarza ujęte są tematycznie w cykle: folklor śląski, martyrologia polska, martyrologia narodu żydowskiego.

O ESTETYCZNĄ WYTWÓRCZOŚĆ.

Wrocław. Celem podniesienia strony estetycznej wytwórczości rzemieślniczej, chałupniczej i przemysłu ludowego, Referat Artystyczny Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, przystąpił do scentralizowania ośrodków produkcji artystycznej, co pozwoli na roztoczenie stałej opieki oraz na przeprowadzenie konkretnego programu produkcji. Projektowane jest zorganizowanie stałej wzorcowni i wystawy wytwórczości rzemieślniczej i przemysłu ludowego przy Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu..

UROCZYSTY FINAŁ KONKURSU ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

Warszawa. W piątek, 2 bm. w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty Finałowy Popis Artystycznych Zespołów Świetlicowych, nagrodzonych w I-szym ogólnopolskim konkursie, zorganizowanym przez KCZZ. Na popis przybyli Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wicemarszałkowie Szwalbe i Zambrowski, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele wojska z Marszałkiem Rolą - Zymierskim, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Przybyła również bawiąca w Warszawie bojowniczka o wolność Hiszpanii Republ. — Dolores Ibarruri La Passionaria, której publiczność zgotowała owację.

WRĘCZENIE NAGRÓD ZWYCIĘSKIM ZESPOŁOM

Warszawa. W sobotę, dnia 3-go bm. w lokalu KCZZ odbył się w obecności przedstawiciela Rządu akt wręczenia dyplomów i nagród zwycięskim zespołom w finale konkursu KCZZ. Do zebranych przemówił sekretarz generalny KCZZ A. Kuryłowicz, po czym rozdano dyplomy wszystkim uczestnikom eliminacji finałowych, zaś zespołom nagrodzonym oraz wyróżnionym nagrody, względnie upominki.

Nagrodę Marszałka Sejmu Kowalskiego (obraz prof. Cybisa) otrzymał zespół taneczny metalowców huty „Pokój".

Nagrodę wicemarszałka Zambrowskiego (artystyczny kilim) zespół chóralny huty „Florian".

Nagrodę Premiera Cyrankiewicza (rzeźba Ślusarczyka) zespół orkiestralny huty „Pokój".

Nagrodę wicepremiera Gomułki (dzieło „Historia Kultury Polskiej") zespół chóralny górników z Wałbrzycha.

Nagrodę wicepremiera Korzyckiego (rzeźba) zespół chóralny kolejarzy z Poznania.

Nagrodę ministra oświaty Skrzeszewskiego (biblioteka) zespół taneczny pracowników leśnych.

Drugą nagrodę min. oświaty (2 biblioteczki) zespół orkiestralny metalowców z Bydgoszczy.

Nagrodę min. kultury i sztuki Dybowskiego (aparat radiowy) zespół inscenizatorski włókniarzy z Krosna.

Nagrodę I-go wicemin. obrony narodowej gen. Spychalskiego — (obraz Bagińskiego) zespół chóralny tramwajarzy z Łodzi.

Wreszcie **nagrodę KCZZ** (rzeźba prof. Dunikowskiego) otrzymał zespół orkiestralny górników kopalni „Wujek".

Dodatkową nagrodę w postaci dzieła sztuki ufundował wicemarszałek Sejmu Szwalbe.

Z kolei rozdano drugie i trzecie nagrody w postaci radioodbiorników, dzieł sztuki, pucharów tkanin etc., ufundowanych przez **ministra przemysłu Minca,** poszczególne **związki zawodowe, komitety partyjne, ZNP, TUR, f-kę Wedel itd.** Zespoły wyróżnione otrzymały upominki w postaci książek.

Co się dzieje na „Saturnie"

Mimo, że „Saturn" nie jest Saturnem, tym niemniej robi na przyjezdnym imponujące wrażenie. „Saturn" jest to kopalnia w Czeladzi k. Sosnowca. Być może, jakiś pra-właściciel czuł głęboki sentyment do tej planety i dlatego chciał jej nazwą swoją kopalnię, której przeszłość sięga roku 1911. Datę tę widzimy ułożoną z fliz na posadzce wielkiej hali kopalnianej.

Dzisiaj hala świecąca bielą wykładanych płytkami ścian i czystością posadzek, służy za stołówkę dla górników i robotników naziemnych, a druga mniejsza, przedzielona ścianą obejmuje magazyny na ubrania górników, którzy przed zejściem w podziemie tutaj się przebierają. W dalszych rejonach biura administracji, gabinet dyrektora i wicedyrektora.

Wykresy rozmieszczone na ścianach hal zaznajamiają ze stanem produkcji w poszczególnych miesiącach, a specjalne termometry wskazują skalę nieszczęśliwych wypadków. Wykresy mówią, że w miesiącu marcu plan wydobycia węgla przewidywał 45.500 ton. Tymczasem krzywa wskazuje w tym miesiącu cyfrę 46.266 ton czyli o 766 ton plan przekroczono. Inne wykresy pokazują produkcję dzienną wahającą się między 1600 a 1776 ton, jeszcze inne informują o zapasie wydobytego węgla na powierzchnię, oczekującego na odbiorców. Widzimy liczbę 31.845 ton.

Specjalne termometry wskazują parę ciężkich wypadków i kilka lekkich. Śmiertelnych na szczęście nie było. Te wstępne obserwacje, bez niczyich komentarzy, z miejsca nastrajają widza przychylnie do kopalni, jej życia i nieznanych jeszcze, a już bliskich problemów. Zresztą i te ostatnie poznać nietrudno. Nadarzył się właśnie korzystny moment, bo oto do stołówki weszło kilku górników, wnoszących z sobą zapach węgla i karbidu, osmolonych i zmęczonych, żywo nad czymś rozprawiających i uśmiechniętych.

— Już ze zmiany?

— Nie, przechodzimy na drugi szyb.

— A wy to pewnie z gazety, że tak się pytacie i to w dodatku pierwszy raz?

— Dlaczego pierwszy raz?

— Bo do górników z kwartetką się przychodzi i mówi się najpierw: „Szczęść Boże", a potem dopiero można zadawać pytania.

Głowacz Józef, jak później się nam przedstawił to stary górnik. Należy do najlepszych, jest członkiem PPR i bardzo cenią go współtowarzysze.

— Wszystko jak widzicie tu u nas idzie dobrze. Produkcja rośnie, plan przekraczamy, tylko te biurokracje niech piorun zawali.

Tu już Głowacz nie mógł przyjść do słowa, bo każdy siedzący przy nas górnik dorzucił w tym miejscu parę słów.

— Ja już miesiąc czekam na budulec.

— Lodówki do dziś nie naprawili, mięso się psuje.

— Papierkami się bawią za dużo.

Dyskusja staje się coraz bardziej zaciekła, ale dopiero po chwili rozumiemy, o co właściwie chodzi. **Okazuje się, że górnik, chcąc otrzymać z magazynu jakąś część zamienną, musi na zapotrzebowaniu zdobyć 7 podpisów, aby w końcu tę część dostać.** Dodać do tego należy bieganie i szukanie, a często nieobecność jednego z tych 7-miu „subskrybentów" co pracy na dobre nie wychodzi.

Ale kto ponosi winę za to? Czy dyrektor Parodowski, czy jego zastępca Makówka, czy przewodniczący Rady Zakładowej tow. Cebula, czy sekretarz tejże Rady Wójcik, czy wreszcie sekretarz komórki PPR tow. Kowalski? Zawsze do tych ludzi zwracają się górnicy z wszystkimi kłopotami, ale i oni w tym winy nie ponoszą.

Takie jest zarządzenie z góry, a ta góra to dyrekcja administracyjna Zjedn. Przem. Węgl. w Sosnowcu. Mają tam wielkie zamiłowanie do biurokracji" — mówią górnicy.

Oczywiście, że tow. Makówka, który przechodząc poszczególne stopnie w hierarchii społecznej od prostego robotnika doszedł obecnie do stanowiska wicedyrektora oraz tow. Wójcik i tow. Kowalski starają się zaradzić złu ale z biurokracją walczyć trudno. Jest to jedna negatywna strona administracji kopalnianej. Drugą, wykazującą już pewne tendencje do poprawy, to sprawa regularnego zaopatrywania górników w ubrania robocze i buty. Dotychczas i ta akcja trochę kulała, ale ostatni kwartał wykazał już znaczną poprawę. Gdyby tak jeszcze ograniczyć tę papierkową robotę to „Saturn" byłby szczególną „planetą" posiadającą same plany na swej powierzchni.

Tow. Makówka patrzy optymistycznie w przyszłość: — Dotychczasowa nasza produkcja — mówi — wykazała, że kopalnia nasza pod względem wydajności wydobycia węgla stoi w rzędzie przodujących. Niemcy w okresie okupacji wyeksploatowali pokłady najłatwiejsze do wydobycia, najbliższe szybów. Ich rabunkowa gospodarka przyczyniła się do osłabienia wydajności samej kopalni. Co zaś do załogi, która liczy u nas 2 tys. ludzi, to pracuje ona naprawdę ofiarnie. Nazwiska górników, jak Soczawa, Kantorski, Kobyza i Głowocz to tylko niektóre z całej kolumny innych nazwisk górników, dzięki którym ustaliła się tak zaszczytna opinia o górnictwie polskim.

Z. W.

Odprawa II-gich sekretarzy i instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych

Dnia 9. maja 1947 r. o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 20 odprawa 2-gich sekretarzy i instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych.

Należy ze sobą przynieść sprawozdania z działalności za czas ubiegły. Obecność wszystkich obowiązkowa.

KW PPR

Warszawa przygotowuje się do walki z lichwą i spekulacją

Dnia 5 bm. pod przewodnictwem prezesa Stołecznej Rady Narodowej, przedstawicieli Komisji Specjalnej, Urzędu Ochrony Skarbowej, członków stołecznej i dzielnicowych rad narodowych oraz przedstawicieli Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu walki ze spekulacją, lichwą i paskarstwem.

Znaczenie czynnika społecznego, który powinien odegrać przodującą rolę w walce o unormowanie stosunków handlowych i eliminację z handlu elementów szkodliwych i pasożytniczych, omówił prezes **Sankowski.**

Przy komisjach zaopatrzenia działających przy dzielnicowych radach narodowych w Warszawie, powołani zostaną kontrolerzy społeczni. W obecnej chwili trwa akcja szkoleniowa członków związków zawodowych i Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet, którzy po zaznajomieniu się z podstawowymi zasadami zdrowego handlu, będą współpracować z komisjami zaopatrzenia dzielnicowych rad narodowych. Przy każdej dzielnicowej radzie narodowej będzie ok. 150 społecznych kontrolerów sklepów, straganów, targowisk i t. p.

Kontroler społeczny będzie miał obowiązek czuwania nad handlem i kupiectwem i zwalczania wszystkich zjawisk niezdrowego handlu, pobierania wysokich cen, spekulacji, lichwy itp. Protokół, sporządzony przez stołecznego kontrolera, będzie przekazany komisji zaopatrzenia dzielnicowej rady narodowej, która — w zależności od stopnia przestępstwa, może sprawę przekazać starostwu grodzkiemu, albo Komisji Specjalnej.

Obecni na zebraniu wyrazili przeświadczenie, iż organizacje kupieckie w zrozumieniu własnego interesu, odgrodzą się od elementów aspołecznych w świecie kupieckim i z uznaniem powitają koncepcję powołania kontroli społecznej. Organizacje kupieckie mają możność współpracowania z czynnikiem społecznym w likwidowaniu aspołecznych elementów, które przedostały się również do szeregów kupieckich.

Rzeczy ciekawe w ZSRR

NOWE ZNACZKI POCZTOWE W ZSRR

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ZSRR wypuściło z okazji 1 Maja dziesięć nowych serii znaczków pocztowych według projektów najlepszych artystów malarzy Związku Radzieckiego.

Dwie serie poświęcone są robotniczemu ruchowi, który postanowił na dzień 7 listopada 1947 r. wypełnić plan powojennej pięciolatki. Trzy serie poświęcone są rolnictwu i jego wybitnym pracownikom. Nowe znaczki obrazują również odbudowę przemysłu zniszczonego przez najeźdźców niemieckich.

NOWY PRZYRODNICZY FILM RADZIECKI

W najbliższym czasie na ekranach ZSRR ukaże się film pod tytułem „Życie roślin", którego temat zaczerpnięty według dzieła wybitnego uczonego radzieckiego Timiriazewa. Film obrazować będzie stopniowy rozwój świata roślinnego w okresie kilku tysięcy lat. Poza tym film zawierać będzie momenty życia przyrody niedostrzegalne dla oka ludzkiego, między innymi drogę kropli wody od chwili absorbcji jej przez korzenie.

POŁÓW DELFINÓW ROZPOCZĄŁ SIĘ

Na Morzu Czarnym rozpoczął się połów delfinów. Setki delfinów stały się już łupem rybaków. Jednocześnie rozpoczęła produkcję specjalna fabryka przetworów rybnych w Noworosyjsku wytwarzająca tłuszcze z delfinów. Tłuszcz ten ma poważne zastosowanie w medycynie.

STALINGRAD ODBUDOWUJE SIĘ

Cały Stalingrad okryty jest lasem rusztowań. Dotychczas odbudowano i oddano do użytku dziesiątki przedsiębiorstw. Powstały nowe domy mieszkalne, szkoły, przedszkola, żłobki i świetlice.

Odbudowano już, zamienione przez najeźdźców niemieckich w ruiny, olbrzymie gmachy fabryki „Czerwony Październik". W okresie wojny na terenie fabryki toczyły się uporczywe walki. Zakańcza się odbudowę znanej fabryki traktorów. W roku bieżącym główny nacisk położono na odbudowę centrum Stalingradu, gdzie powstaną duże bloki mieszkalne i biurowe oraz zakłady przemysłowe. Dobiega końca odbudowa nowego kina „Zwycięstwo" i odbudowa teatru dramatycznego.

Roboty budowlane obejmują również duży hotel, instytut dokształcania nauczycieli oraz instytut fizjoterapii. Plan przewiduje ponadto budowę 9 nowych szkół, 2 szpitali, przychodni lekarskiej i olbrzymiego sklepu uniwersalnego. (uniwermag)

W sprawie budowy wsi wzorowych

W Warszawie odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja informacyjna, poświęcona sprawom wsi przodowniczych. Omówiono główne wytyczne budowy wsi przodowniczych po jednej na powiat. Podstawowe założenia pracy nad budową wsi przodowniczych polegają na tym, aby przez scentralizowanie poczynań państwowych, samorządowych i indywidualnych w dziedzinie upełnorolnienia, scalenia, melioracji, zbudować wsie wzorowe, mogące służyć za przykład powyższych prac w powiecie. Wsie przodownicze stanowić będą punkt wyjścia dla przebudowy wsi i jej urządzeń.

Na konferencji wybrano komitet organizacyjny w składzie: minister rolnictwa i reform rolnych J. Dąb-Kocioł, wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Spychalski i prezes Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" St. Ignar. Zadaniem Komitetu jest przygotowanie i opracowanie zasad pracy wsi przodowniczych.

W konferencji wzięli udział m. in.: gen. **Kuszko, M. Jaworski,** generalny sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej i St. Ignar, prezes Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici".

Z całej Polski

WARSZAWA

23 PARY POCIĄGÓW NA LINII WARSZAWA — OTWOCK

Na linii Warszawa — Otwock zostały uruchomione z dniem 4 maja 23 pary pociągów elektrycznych. Oprócz tego kursują jeszcze trzy pociągi osobowe i dwa pospieszne.

WALKA Z „ŁEBKARSTWEM"

Wydział Ruchu Kołowego Zarządu Miejskiego za uporczywe uprawianie zarobkowego przewozu osób i towarów bez uprawnień skierował oskarżenie przeciwko Multanowi Józefowi i Herbie Annie, właścicielom półciężarówki, do Komisji Specjalnej.

Wyżej wymienieni byli już trzykrotnie karani za tego rodzaju wykroczenie. Multanowi i Herbie zostaną cofnięte prawa rejestracyjne na posiadany samochód.

AMBASADA JUGOSŁOWIAŃSKA NA POWODZIAN

Warszawa. Ambasada Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie przekazała za pośrednictwem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej na rzecz ludności dotkniętej klęską powodzi 100.000 zł. (sto tysięcy złotych), ofiarowanych przez pracowników Ambasady.

KRAKÓW

DAR AMERYKAŃSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA DLA AKADEMIKÓW KRAKOWSKICH

Polski Czerwony Krzyż otrzymał od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża 1.898 derek, 600 koców i 425 sztuk odzieży, które przekazał 9 instytucjom akademickim w Krakowie.

WYKRYCIE SPRAWCY OKRADANIA LISTÓW AMERYKAŃSKICH

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Krakowie, przy współpracy Oddziału Inspekcyjnego Dyrekcji Poczt i Telegrafów, aresztowała kierownika ambulansu pocztowego Madeja Stanisława pod zarzutem systematycznego okradania listów z Ameryki.

DĘBNO

PRZYGOTOWANIA DO PARCELACJI

Na Pomorzu Zachodnim przeprowadza się na wielką skalę prace pomiarowe, które są przygotowaniem do parcelacji. Prace te trwają bez przerwy już od szeregu miesięcy i obejmują 113 obiektów rolnych. Ogólny obszar majątków, na których przeprowadza się pomiary wynosi 62 tysiące ha. Zajętych jest przy tych pracach 69 mierniczych.

MILICZ

FABRYKA CZEKA NA URUCHOMIENIE

Na terenie miasta znajduje się w dobrym stanie fabryka płatków i mączki kartoflanej, której zdolność produkcyjna na dobę wynosi 250 ton przy załodze 60 robotników.

Fabryka do dnia dzisiejszego nie została jeszcze uruchomiona. Potrzebny jest częściowy remont oraz zaopatrzenie jej w pasy.

MALBORG

8 — 15 CZERWCA „DNI MALBORGA"

ORZEŁ BIAŁY NA KRZYŻACKIM ZAMKU

W dniach od 8 do 15 czerwca br. odbędą się „Dni Malborga". W celu organizacji uroczystości został już zawiązany Komitet Organizacyjny „Dni Malborga". W ramach uroczystości nastąpi zawieszenie Orła Białego na pokrzyżackim zamku malborskim. Akt ten związany będzie z 490-tą rocznicą zawieszenia Orła Białego przez króla polskiego, Kazimierza Jagiellończyka, który po zwycięstwie nad Krzyżakami w r. 1457 opanował zamek i przyjął w nim hołd mieszkańców miasta.

GORZÓW

ZASIEDLENIE POW. GORZOWSKIEGO

Chłonność osiedleńcza powiatu gorzowskiego jest już nasycona.

Większość stanowią przesiedleńcy z Polski centralnej. Powiat, jak większość na Ziemi Lubuskiej, ubogi jest w siłę pociągową, posiada bowiem tylko 4.084 koni.

Ludność całego powiatu wynosi 64,195 mieszkańców. Z tego niemal połowa przypada na miasto Gorzów — 32,718, inne miasta są słabo zaludnione: Witnica 2789 mieszkańców, Kostrzyń 1559.

WROCŁAW

MIESZKAŃCY NA DOLNYM ŚL.

Wg danych urzędowych (z drugiej połowy kwietnia) Dolny Śląsk liczy 1.456.378 stałych mieszkańców. Z tego 696.241 osób mieszka w miastach i 760.137 osób mieszka na wsiach dolnośląskich.

Stolica Dolnego Śląska, Wrocław liczy już 205.952 stałych mieszkańców — Polaków. Liczba ta ciągle wzrasta.

KURS TKACKI dla WSZYSTKICH

Od 1946 roku istnieje we Wrocławiu Państwowa Szkoła Rzemiosła Artystycznego. Szkoła ta otworzyła w dniu 1 maja kurs tkania dla dorosłych. Kurs trwać będzie 2 i pół miesiąca, w którym to czasie słuchacze uczyć się będą na różnego rodzaju warsztatach tkackich tkania samodziałów, chust i szalików.

ŻEGAŃ

MINY POWODUJĄ WYPADKI

Przed kilkoma dniami w Żeganiu dwaj robotnicy zwozili nawóz. Gdy wyjechali wozem na pole konie nastąpiły na połączone przewody dwóch min przeciwczołgowych. Oba konie zostały zabite, a obaj robotnicy zostali wyrzuceni z wozu na odległość 10 m. Powiadomiono natychmiast władze wojskowe w Żeganiu celem skontrolowania i rozminowania pola.

KATOWICE

WYNIKI ZBIÓRKI NA MOST ŚL. W WARSZAWIE

Według zestawień na połowę kwietnia rb. województwo śląsko — dąbrowskie zebrało na fundusz budowy nowego mostu w Warszawie ogółem blisko 83.000.000 złotych. Zbiórka dalszych ofiar trwa.

SZCZECIN

Z PRAC SŁUŻBY HYDROGRAFICZNEJ URZĘDU MORSKIEGO

W kreślarni Głównego Urzędu Morskiego w Szczecinie wykonano mapę toru wodnego Świnoujście — Szczecin oraz mapę pól minowych znajdujących się na Bałtyku. Z innych ważniejszych prac wymienić należy dokładne plany rozmieszczenia świateł portowych oraz plany nabrzeży portu szczecińskiego.

1990 REPATRIANTÓW Z LUBEKI

Dnia 4 maja zawinął do portu w Szczecinie statek „Isar" z Lubeki z transportem repatriantów, liczącym 1.990 osób. W większości są to byli wojskowi, którzy w czasie wojny przebywali w niemieckich obozach jeńców.

WOLIN

SZKOLENIE RYBAKÓW

W Wolinie rozpoczęto akcję szkolenia rybaków w dziedzinie szkutnictwa, sieciarstwa i obsługi motorów. Rybacy, którzy osiedlili się na naszym Wybrzeżu, dotychczas po większej części nie stykali się z rybołóstwem morskim i z tej przyczyny przeszkolenie tego rodzaju jest konieczne.

Polacy w Niemczech na powodzian

Heidelberg. (ZAP). Wysiedleńcy polscy w Niemczech ofiarnie spieszą z pomocą powodzianom w Polsce.

Prawie we wszystkich obozach polskich zbierane są ofiary, które przynoszą nieoczekiwanie wielkie wyniki. W Heilbronn i Weisberg pod Stuttgartem, zebrano w trzech obozach i trzech kompaniach wartowniczych sumę **100.100,02 RM.**

Transportem, który 25 kwietnia br. odszedł z Stuttgartu, repatrianci z dwóch obozów w Schw. Gmünd przywieźli i oddali w PUR w Dziedzicach 31 worków ogólnej wagi 5?7,5 kg z odzieżą i obuwiem, ofiarowanym przez Polaków na pomoc ofiarom powodzi w Polsce.

---

144)

PETRO WERSZYHORA

Ludzie o czystym sumieniu

przełożył: Leopold Lewin

Na południowo-wschodnim skraju wsi znajdowało się zarosłe chruśniakiem wzniesienie. Na jego szczycie czerniał sosnowy bór. Gdy znaleźliśmy się na wzgórzu, słońce już zachodziło. Ledwie skierowaliśmy konie na północny-zachód, od razu zorientowaliśmy się, dokąd tak spieszył Rudniew.

Przed nami rozciągało się pole jutrzejszej bitwy.

Nie mówiąc słowa, Rudniew pokazał nam tylko szeroką równinę, jednym kątem przylegającą do wsi, oddzieloną od Prypeci, z prawej strony rzeczułką, która przecinała Tulgowicze na dwie części, a z lewej — drogą z Jurewicz.

— No, jak? — spytał komisarz.

Oprócz Rudniewa nie było tu ani jednego zawodowego wojskowego. Ani kołchoźnik Matiuszczenko, ani spółdzielca Kulbaka, ani agent zaopatrzeniowy Anisimow, ani ja, pokorny sługa muz, żaden z nas nie był w życiu ani na jednej lekcji topografii czy taktyki. Ale jeśli cośkolwiek z tego rozumieliśmy, to właśnie tu była pozycja.

— Ot, tutaj wydamy jutro bitwę — powiedział Rudniew i zsiadł z konia.

Wyciągnęliśmy nogi ze strzemion.

— Dokąd? — spytał Rudniew. — Korzystajcie z chwili. Nie zobaczycie już tej pozycji w całości, zapamiętajcie ją sobie teraz. Zapamiętajcie każdy parów, krzak czy pagórek. Wszystko może się jutro przydać.

Słońce już zaszło. Od strony lasu i rzeki szły cienie i ścierały, niczym gąbka, każdy pagórek, jar i rzekę. Z Prypeci unosiła się mgła, nad Tulgowiczami podnosiły się dymki z kominów chałup.

— Matiuszczenko będzie na lewym skrzydle, Kulbaka — na prawym. Studiujcie swoje odcinki i odcinki sąsiadów. Tabor i rannych umieścimy w lesie — komisarz wskazał na wschód. — W krzakach bateria. Anisimow będzie strzelał z zasłoniętych pozycyj. W tym miejscu — punkt obserwacyjny.

Do tego czasu nasi partyzanci w nocy albo maszerowali albo spali. Ta noc natomiast wywróciła wszystkie nasze partyzanckie pojęcia o tej części doby. Z wzniesienia zsunęliśmy się w dół i w miejscach, które nam wskazał Rudniew, kopaliśmy przez całą noc okopy przepisowej głębokości.

Większa część naszych partyzantów była obznajomiona z podstawowymi zasadami fortyfikacyj. Wielu było młodszymi dowódcami w armii — przyszli do nas z okrążenia albo niewoli — ale mimo to z dużym trudem udało nam się zmusić ludzi do uczciwego kopania. O świcie podejścia do Tulgowicz były już opasane głębokimi rowami, oddzielne komórki wyryto dla partyzantów, karabinów maszynowych, rusznic. Od nich szły rowy łącznikowe do rzeki i parowów. Jednym słowem, o szóstej rano nieprzyjaciel zaczął nacierać o kilka kilometrów na północ od naszej prawdziwej przedniej linii. Po przeprowadzeniu wstępnych przygotowań, wszedł do lasu, gdzie nikogo nie znalazł. Część dnia wygraliśmy bez jednego wystrzału.

Leśne drogi podminowaliśmy jeszcze zawczasu. Wyleciał na nich w powietrze jeden czołg i kilka aut. Niemcy szli przez las tyralierką, przeczesywując go. O dwunastej w południe skupili się na południowym skraju lasu, przeprowadzili zwiad i dopiero o drugiej zaczęli nacierać na Tulgowicze.

Niemcy rzucili przeciwko nam co najmniej dwa pułki piechoty i piętnaście czołgów, które musiały się w końcu z dużymi stratami cofnąć przed naszymi dwoma batalionami. Działka Anisimowa też dobrze się napracowały.

To nie jest takie proste — odeprzeć choćby jeden atak Niemców, a myśmy tego dnia odparli trzy ataki.

W bitwie o Tulgowicze i Kożuszki ostatecznie poznałem Rudniewa. Co za dowódca! Jasny umysł, temperament dowódcy, umiejętność jednoczesnego widzenia wszystkich etapów i faz bitwy, jej rozwoju i punktu kulminacyjnego. To nie partyzancki przywódca, ale generał regularnej armii. Jaka szkoda, że trwonił swój talent, dowodząc kilkoma armatkami i dwoma batalionami, liczącymi ogółem nie więcej niż trzystu ludzi — on, który mógłby kierować dziesiątkami tysięcy żołnierzy!

W ogniu walki, wypełniając poszczególne rozkazy Rudniewa i śledząc z zachwytem jego pracę, porównywałem go z Kowpakiem.

Najważniejsze w tej bitwie było to, że pozycja, którą Rudniew wybrał i pokazał nam w przedzień boju w blasku zachodzącego słońca, ubezpieczała skrzydła sześciokilometrowego odcinka naszej obrony.

Kowpak robił swoje. Był w prasowalni siana. Pod nosem esesowskiego batalionu budował w krzakach most, przez który miał o świcie przeprowadzić całą swoją armię, a więc bądź co bądź — tysiąc pięćset ludzi, dwa siedemdziesięciosześciomilimetrowe i osiem czterdziestopięciomilimetrowych dział, dziesiątki ton ładunku, setki wozów i biedek.

Przed świtem, gdy Jakowienko i Bakradze ze swoją dziewiątą kompanią już prawie ułożyli most na rzece, dowódca i komisarz gwałtownie posprzeczali się o jakąś drobnostkę. Tego dnia charakter każdego z nich ujawnił się z największą wyrazistością.

Nie pamiętam już, o co im poszło, ale scena sprzeczki była bardzo komiczna — przynajmniej w moich oczach.

Na zachodzie dogasa purpurową łuna, na falach kołysze się chwiejny, zbudowany ze zgniłych spróchniałych bierwion most. Długą żmiją rozciągnął się tabor, zbliżają się kompanie, które zeszły z obrony, włóczą się goli do pasa żołnierze. Wchodzą po szyję do wody...

I nagle dwaj ludzie, po nieprawdopodobnych wysiłkach, skierowanych na to, ażeby zakończyć wreszcie tę przeklętą przeprawę, łapią się za bary.

(C. d. n.)

Przez „skrzynkę pomysłów"
pracownicy podnoszą bezpieczeństwo pracy w przemyśle węglowym

Na całość przepisów o bezpieczeństwie w przemyśle węglowym składa się suma doświadczeń samych górników. Że zaś zagadnienie to nie jest wyczerpane, świadczą o tym liczne pomysły pracowników, zgłaszane przez **„skrzynkę pomysłów"**. Fakty te są naturalnym zjawiskiem, w kilkudziesięciu bowiem kopalniach węgla warunki bezpieczeństwa są różne, szczególnie po okresie okupacji i w zależności od stopnia dawnej rabunkowej gospodarki. Nic więc dziwnego, że pracownicy dążą nie tylko do usunięcia skutków poprzedniej eksploatacji, ale też do ustalenia lepszych form organizacyjnych, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa.

Jednym z donioślejszych w tym względzie pomysłów, jest **projekt inż. JERZEGO KOZŁOWSKIEGO, dotyczący zastosowania na dole w kopalniach oddziałowych szafek na znaczki kontrolne.** Szafki na znaczki na dole mają tę dobrą stronę, że nadgórnik wie, kto z oddziału jeszcze nie wyjechał i może zarządzić natychmiastowe poszukiwanie tego, kto znaczka nie pobrał. Dotychczas bowiem zaczynało się poszukiwać zaginionego dopiero po stwierdzeniu w markowni nieoddanych znaczków co czasem mogło być już spóźnionym ratunkiem, jeżeli chodziło o zatrutego gazami. Pomysł, zastosowany już w kop. „Bytom", został zaopiniowany jako nadający się do szerszego wprowadzenia. Wysuwane są tylko zastrzeżenia, iż kontrola zjazdu winna być jeszcze prowadzona w markowni. Gdyby chodziło chociażby o uratowanie jednego życia ludzkiego — pomysł winien być upowszechniony.

Pozornie drobnym, a o znacznej wartości w zakresie bezpieczeństwa, jest projekt ob. **ŻYDKA ALFONSA** z kop. „Miechowice", autora licznych pomysłów, by górną część skrzyń wózków kopalnianych zamalować szerokimi białymi pasami, których widoczność działać będzie ostrzegawczo.

Jednym z ciekawych pomysłów wielokrotnego pomysłodawcy ob. **DUŻEGO RYSZARDA** z Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, jest **„efleks-kop", przyrząd oświetleniowy, który w połączeniu z lampą bezpieczeństwa „Wolfa" nadaje się do badania metanu w szczelinach.**

Dobrym, celowym, sprawnie działającym pomysłem ob. **JARKA AUGUSTYNA** z kop. „Andaluzja", jest **zmechanizowanie otwierania i zamykania pomostów zabezpieczających przy pogłębianiu szybów.**

Do powyższej kategorii zaliczyć również należy projekt ob. **MYSZORA PAWŁA** ze Zjedn. Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych, dotyczący sposobu **uzupełnienia i uzbrojenia pogłębionych szybów na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa i ułatwienia pracy przy remontach.**

Wartościowym pod każdym względem jest pomysł ob. **BALCERSKIEGO JANA** z kop. „Ludwik", dotyczący zwiększenia bezpieczeństwa i wydajności **przez zmianę sposobu wybierania zabierek w systemie filarowym.**

Te same cele bezpieczeństwa ma również na uwadze pomysł ob. **KUBECZKA KAROLA** z kop. „Dębieńsko", który zgłosił **przyrząd ochronny do tarcz szmerglowych, w formie klejonych szyb szklanych.**

Powyższe streszczenia, to zaledwie część pomysłów, zgłaszanych w dziedzinie bezpieczeństwa pracy przez myślących pracowników przemysłu węglowego, a **realizacja ich stanowić będzie duże zadowolenie moralne i materialne pomysłodawców.**

Gospodarka drzewna
na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

(c) Na terenie województwa Śląsko - dąbrowskiego obszar leśny wynosi około 400.000 ha — **Jest to najsilniej zalesione województwo w Polsce.**

Ze względu na to, że lasy okręgu śląskiego zostały rabunkową gospodarką okupanta bądź też w wyniku bezpośrednich działań wojennych silnie zniszczone, gospodarka leśna w tym rejonie jest jak najbardziej oszczędnościowa i jako taka da się wyrazić w haśle — „chrońmy lasy".

Niezależnie od oszczędności w dziedzinie drzewnej, lasy miejscowe muszą zaspokoić pilne potrzeby przemysłu i górnictwa, jak również cywilnej ludności, (opał, meble), szkół i biur (meble biurowe i szkolne).

W br. lasy na terenie Śląska dostarczyć muszą około 800.000 m. sześc. drewna, z czego 196 tys. m sześc. stanowić będą kopalniaki, 311 tys. m. sześc. — tarcicę, 113 tys. m. sześc. — surowiec papierowy oraz 20 tys. m. sześc. — materiał na odbudowę osiedli wiejskich. Reszta — to drzewo przeznaczone na opał, na użytek ludności.

Mechaniczna przeróbka drewna następuje w 38 tartakach, 2 wielkich stolarniach, 1 fabryce zabawek, 1 kołodziejni i 1 fabryce wełny drzewnej, jak również w 1 fabryce chemicznej przeróbki drewna (octan wapnia, alkohol metylowy, węgiel drzewny, oleje maszynowe, smołę, karbolineum, itp.)

Ogólny obrót gospodarki drzewnej na terenie województwa w roku bieżącym wyniesie przypuszczalnie około 2 miliardów zł. a więc grubo ponad dwa razy więcej niż w roku gospodarczym 1945-46.

Dotychczas na terenie województwa odbudowano zupełnie spalony tartak w Dobrodzieniu wyposażono w maszyny tartaki w Kuźni Raciborskiej, Kluczborku i Krapkowicach.

Szereg pomniejszych tartaków wydzierżawiono spółdzielniom, instytucjom społecznym i osobom prywatnym.

Lasy państwowe, dostarczające surowiec do mechanicznej obróbki, stanowią w życiu gospodarczym kraju bardzo poważną pozycję, zwiększając ogólny majątek Państwa, narodu i społeczeństwa.

Ustalenie programu „Tygodnia PCK"

W Biurze Okręgu PCK w Katowicach odbyło się zebranie, na którym omówiony został program na wyznaczony od 1. 6. — 7. 6. tydzień zbiórek dla PCK.

W ustalonym terminie projektuje się zbiórki uliczne i po domach, urządzenie przedstawień i koncertów, z których dochód przeznaczony zostanie na cele PCK, jak również odczyty i pogadanki w radio, których zadaniem będzie zaznajomienie jak najszerszych mas społeczeństwa z działalnością P C K.

Zwalczanie chorób i nędzy, to główne cele, dla których poświęca się PCK. Wszyscy członkowie oraz ci, którzy nie chcą zamykać oczu na ubóstwo i stan zdrowotny bliźnich, wezmą czynny udział w organizowanym „Tygodniu", przyczyniając się w ten sposób do budowy sanatoriów przeciwgruźliczych i sierocińców, a także w niesieniu ulgi biednym i cierpiącym, którymi opiekuje się PCK. (ht).

Liga Morska organizuje przystanie wioślarskie

(c) Celem przeszkolenia tysięcy swych członków a zwłaszcza młodzieży w sporcie wodnym **Okręg Śląsko-Dąbrowski Ligi Morskiej przystąpił do organizowania przystani wioślarskich na rzekach i stawach, położonych na terenach danych Obwodów.**

Przystanie wioślarskie budowane będą przez zarządy Obwodów Ligi przy silnej pomocy materialnej ze strony przemysłu w miarę możności — szkolnictwa i inicjatywy prywatnej.

Część sprzętu wioślarskiego zostanie zbudowana na miejscu (kajaki i łodzie oraz przystanie wioślarskie), część zaś zostanie zakupiona w Stoczni Ligi Morskiej w Chojnicach po specjalnie niskich cenach.

Stocznia w Chojnicach przystąpiła do produkcji taniego sprzętu wioślarskiego na użytek obwodów i oddziałów Ligi Morskiej, po następujących cenach: **1) kajak dyktowy dwuosobowy z przystosowaniem do żagla, długości 5.20 m. kokpit (s[illegible]ie) 2.30 m. — zł. 9.600, 2) łódź [illegible] kodenna na 4 wiosła ze sterem rumplowym, długości 6.30 m., szerokości 1.45 m. z masztem i żaglem — zł. 24.800, 3) łódź żaglowa PZ konstrukcji M. Plucińskiego, długości 5.40 m., szer. 1.00 m. — zł. 25.875 — łódź szalupowa na 6 wioseł, bez żagli, długości 5.60 m. — zł. 35.000 5) łódź płaskodenna, ze sterem rumplowym, bez ożaglowania, długości 5.50 m., szer. 1.25 m. — zł. 16.000.**

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej spodziewa się otrzymać w najbliższych dniach przydział dykty na budowę kajaków z Centralnego Urzędu Budowlanego.

W związku z nadchodzącym sezonem żeglarskim na naszych rzekach i stawach, Okręg Ligi przystąpił do prac przygotowawczych, polecając Obwodom gromadzenie odpowiednich funduszów na ten cel.

Związek Kajakowy w Polsce niezależnie od tego opracowuje plany wszystkich jednostek sportu wodnego, celem ujednolicenia typu kajaków i łodzi na użytek członków Ligi Morskiej.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś we środę dnia 7-go maja br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 15-tej komedia M. Gogola „REWIZOR" w reżyserii Karola Borowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika. Przedstawienie zakupione przez Koło Polonistów.

Wieczorem o godz. 19,30 sztuka Jerzego Szaniawskiego „DWA TEATRY" w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Andrzej Pronaszko. Muzyka Witold Krzemieński

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W środę dnia 7-go maja br. o godz. 20-tej komedia B. Shawa „MĄŻ PRZEZNACZENIA" i A. Musseta „KAPRYSY MARIANNY" w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W środę dnia 7-go bm. **„Ostatnia kraksa"** Baumgardtena i Prutkowskiego. W czwartek, piątek i sobotę **„Powrót"** Flersea i Croisseta. W czwartek wyjeżdża drugi zespół z **„Ostatnią kraksą"** do Chorzowa.

HENRYK SZTOMPKA GRA W FILHARMONII.

Dziś, w środę, tj. dna 7 maja br. odbędzie się recital fortepianowy naszego znakomitego pianisty Henryka Sztompki, którego Dyrekcji Okręgowego Biura Koncertowego udało się pozyskać na jeszcze jeden występ w bieżącym sezonie.

Na ciekawy i niezwykły jak dla Henryka Sztompki program składają się utwory: Beethovena (sonata op. 31), C. Debussy'ego, M. Ravela, K. Szymanowskiego (m. in. Szeherezada), F. Chopina (2 mazurki i scherzo cis-moll).

Pozostałe bilety do nabycia: Księgarnia Naukowo-Techniczna i Skład Nut L. A. Wojnarowskiego, ul. Młyńska 2, tel. 315-08, w dniu koncertu przy kasie Filharmonii, ul. Sokolska 2, od godz. 15-tej.

KINA

Katowice: Casino — Eskapada; Rialto — Biały kieł; Słońce — Honolulu; Światowid — Książę i żebrak; Union — Siedmiu śmiałych; Zorza — Eskapada; Apollo — Marsylianka.

Chorzów: Apollo — Maria Luiza; Colosseum — Ciche wesele; Delta — Wyspa skarbów; Polonia — Kryzys skończony; Śląskie — Dziewczęta z Nowolipek.

SPORT

Dobre wyniki w Zabrzu lekkoatletów Zjednoczenia

Zabrze — W ramach drużynowych mistrzostw Polski rozegrane zostały w dniu 4. 5 w Zabrzu na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne pomiędzy **KS Polonia Bytom i KS Zjednoczenie Zabrze** (drużyna AZS Gliwice udziału w zawodach nie brała).

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

PANIE

Bieg na 100 — 1) Weissówna (KS Zjednoczenie), czas — 13,9 sek. 2) Machulikówna—15,2 sek.

Skok wzwyż — 1) Weissówna — 1,35 m. 2) Muchalikówna — 1,28 m.

Rzut oszczepem:— 1) Machulikówna — 22,60 m. 2) Weissówna — 18,20 m.

PANOWIE

Bieg na 200 m: 1) Klukas (KS Zjednoczenie) — 24,2 sek. 2) Vorreiter (KS Zjednoczenie)—24,4sek 3) Keyha — 25 sek.

Bieg na 1500 m: 1) Sikorski Leon (KS Zjednoczenie)—4,46,00 min. 2) Adamiak Ryszard—4,48,8 min. 3) Szuba Antoni — 4,50.00 min.

Skok w dal: Klukas Henryk — 5,89 m. 2) Widera Zygmunt — 5,85 m. 3) Keyha — 5,80 m.

Rzut oszczepem: Pluciński (KS Zjednoczenie — 41,90 m. 2) Dziaczek (KS Zjednoczenie)—39,60 m. 3) Bielecki (KS Zjednoczenie) — 33,25 m.

Rzut dyskiem: 1) Pluciński — 27,50 m,2) Dziaczek — 21,62 m.

Zawody odbyły się przy pochmurnej pogodzie i dość silnym wietrze.

Ogółem startowało 18 zawodników, z K S Polonia Bytom trzech, z K S Zjednoczenie 15-tu Publiczności około 1000 osób.

REJESTRACJA NAUCZYCIELI I INSTRUKTORÓW W. F.

Warszawa. Wojewódzkie Urzędy WF i PW na terenie całego kraju przeprowadzają obecnie rejestrację nauczycieli i instruktorów W. F. płci obojga, którzy zechcą współpracować w letniej akcji wyszkoleniowej PUWF-u.

Ze względu na duży brak wykwalifikowanych kadr instruktorskich oraz na doniosłe znaczenie, jakie mieć będzie tegoroczna letnia akcja wyszkoleniowa w realizacji powszechnego W. F., Państw. Urząd W. F. i P. W. apeluje do wszystkich nauczycieli i instruktorów W. F. aby rejestrowali się jak najliczniej w odpowiednich terenowo Wojew. Urzędach WF i PW i deklarowali swą współpracę. Przy zgłoszeniu podać należy, kiedy instruktor (instruktorka) dysponuje wolnym czasem (w grę wchodzą miesiące lipiec i sierpień) oraz jakie posiadają kwalifikacje i specjalność.

Tytułem wynagrodzenia za pracę PUWF i PW gwarantuje instruktorom w wymiarze miesięcznym od 8.000—15.000 zł. (w zależności od posiadanych kwalifikacji i specjalności) oraz bezpłatne utrzymanie i zakwaterowanie. Ostateczny termin zgłoszenia się nauczycieli i instruktorów upływa w dniu 15 maja r. b.

Odczyt o archiwach

Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich — Koło w Katowicach zaprasza na posiedzenie naukowe, które odbędzie się dziś 7. 5. bm. o godz. 18-tej w Czytelni Śl. Biblioteki Publicznej w Katowicach, ul. Francuska 12.

ODCZYT WYGŁOSZĄ: 1) —r. J. Berger — Mayerowa „Archiwum — jego rola w życiu i nauce".

2) Dr. M. Antonow „Uwagi o losach archiwów śląskich w związku z ostatnią wojną".

3) J. Uniowski „O polonicach w Archiwum Miejskim w Gliwicach".

Goście mile widziani.

ŁAŃCUT: Czuwaj—Żurawianka (Przemyśl) 1 : 1. Kolejarze przemyscy nie wykorzystali rzutu karnego wykonanego przez Mielczka.

SANOK: Sanoczanka — Błyskawica komb. (Przemyśl) 4 : 0.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na środę, dnia 7 maja 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości dziennika porannego. 7,40 Koncert. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy. 10,00 — 14,00 Przerwa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Śląsk — Warszawa". 14,40 Audycja dla dzieci. 15,00 Pog. dla dzieci starszych. 15,15 „Z twórczości Franciszka Schuberta". 16,00 Dziennik. 16,12 Muzyka popularna. 16,55 Pogadanka sportowa. 17,10 „Przy głośniku". 17,15 Skrzynka techniczna. 17,20 Koncert A-dur. 17,50 Kwadrans poetycki. 18,05 Pieśni. 18,30 „Nauka przy głośniku". 18,55 „Pieśni polskie". 19,15 Z zagadnień świata pracy. 19,15 Wiadomości sportowe. 19,25 Muzyka popularna. 19,47 „Radiowy kurs pszczelarski". 20,02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 Audycja chopinowska. 21,00 „Młode książki". 21,15 Audycja popularna. 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Koncert orkiestry tanecznej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Koniec programu.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336 300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 886-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej R 21220